

# PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1.  
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA  
Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

## Nowy wybuch temperamentu bojowego p. marszałka Sejmu

### Rezygnacja wicemarszałka Woźnickiego

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu, któremu przewodniczył po dwóch dniach nieobecności p. marszałek Daszyński, zawiadomił on ex

### Wyjaśnienia premiera w sprawie PAT'nej

Następnie p. marszałek odczytał pismo p. prezesa Rady ministrów stojące w związku z atakami endeckiego posła Korneckiego, referenta prezydium Rady ministrów na PAT'a. Pismo to brzmi następująco: „W związku z wystąpieniem na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu p. posła Korneckiego, który zarzucił PAT-nej brak obiektywizmu w sprawozdaniu z przemówień pp. posłów Kozłowskiego, Rataja i Dąbskiego oraz w związku z apelem, z którym zwrócił się do mnie p. marszałek Czetwertyński, mam zaszczyt zakomunikować, co następuje:

1) Bezpośrednio po objęciu szefostwa rządu wydałem redakcji PAT instrukcję, aby sprawozdania PAT z posiedzeń sejmowych, robione były obiektywnie, oraz aby przemówienia posłów streszczano proporcjonalnie t. zn. odpowiednio do faktycznej długości przemówienia, a nie przynależności partyjnej przemawiającego. Instrukcja ta, jak stwierdziłem, jest przez redakcję PAT wykonywana.

2) Co do sprawozdania z przemówienia PAT p. posła Kozłowskiego i odpowiedzi pp. posłów Rataja i Dąbskiego stwier-

do jednego z byłych premierów, który ma taką protekcję, że prywatne jego mowy są podawane in extenso przez PAT.

To wyrasta na taki skandal, że uważałem za swój obowiązek to stwierdzić.

Podaliśmy dostownie zarówno list p. premiera Bartla, jak i prześ. Świecie p. Daszyńskiego, choć nieobowiązują nas przepisy które wydał p. premier dla PAT'nej i poglądy p. Daszyńskiego na działalność sprawozdawczą.

Nie będziemy również przypominać p. Daszyńskiemu, że działalność sprawozdawczą, gdy mu PAT nie wystarczał umożliwił przez wydanie wolnego wstępu na teren sejmowy p. Seinfeldowi z Agencji Wschodniej, który przyjął do tego specjalny system podsłuchwania rozmów premiera z Prezydentem.

Chełlibymy jednak zaznaczyć, że zarządzenia p. premiera Bartla o ile będzie dostownie wykonywane w co wątpię przecież nie można, będzie miało ten skutek, że długie przemówienia posłów komunistycznych i komunistycznych, układane w Moskwie, a wygłaszane z trybuny przy ul. Wiejskiej podawane będą obiektywnie w stosunku do długości i zajmą zarówno w sprawozdaniu PAT-nej, jak i w komunikacie radiowym odpowiednią ilość wierszy.

To samo odnosić się będzie do p. Trąmpczyńskiego, gdy go poniesie temperament wojenny i gdy wygłosi on znów jedną ze swych mów przeciwko wodzowi armii polskiej, stawiając niemieckim generałom lub podnosząc, że czasy pruskiego zaboru są rajem wobec rządów polskich. PAT zaś stanie się na baczność i w komunikatach swoich oraz przez radio roznieśnie po całej Polsce te napaści komunistów na państwo, czy też posłów endeckich na twórcę państwa.

Jako niedopuszczalne i nietychane a niepraktyczne dotąd nigdzie naley wystąpienie p. Daszyńskiego, który lansuje w Izbie niejako ex praesidio i namawia do uchwalenia demagogicznego wniosku p. Dąbskiego o skrócenie całego 2 i pół milionowego działu wydatków na PAT-na.

Tembardziej niedopuszczalne jest wystąpienie p. Daszyńskiego pod adresem jednego z byłych premierów, jak można się domyślić premiera szwajcarskiego, i mieszanie się do wewnętrznych spraw PAT-na i do komunikatów, które marszałka Sejmu jako takiego nie obchodzą nie mogą.

### Jutro w dalszym ciągu zachmurzenie

Dziś o godz. 8-ej rano w całym kraju pochmurno, miejscami mglisto, gdzieśnotowano opady.

Jutro zachmurzenie malejące przy mglistym stanie powietrza. Nocą przy mrozi, dnem na południu i zachodzie kraju odwilż. Slabe wiatry południowe

## Orzeczenie sądu w sprawie b. ministra Miedzińskiego

Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie sądu obywatelskiego, który rozpatrywał zarzuty, uczynione b. ministrowi p. Bogusławowi Miedzińskiemu. Przewodniczył obradom sądu generał dywizji Edward Rydz-Śmigły.

## Protokół jednostronny w sprawie Liebermann—Podoski

Jak donosiliśmy w swoim czasie w związku z incydentem na posiedzeniu komisji budżetowej, pos. Podoski z Klubu BBWR wyzwał pos. dr. Hermana Liebermanna z PPS, wysyłając do niego swoich sekundantów, p. Michała Sokolnickiego i dyr. dep. Świątkowskiego. P. Liebermann mianował ze swej strony sekundantami posłów Niedziałkowskiego i Pużaka.

## Przed przyjazdem prezydenta Estonji

Dziś o godz. 6 rano przybył do Warszawy szef wydziału prasowego ministerjum spraw zagranicznych Estonji, p. Jerzy Meri. Z p. Meri przyjechał dyrektor opery w Tallinie, p. Kull. Gości powitał na dworcu naczelnik wydziału prasowego ministerjum spraw zagranicznych, p. L. Chrzanowski oraz sekretarz poselstwa estońskiego p. Schmidt.

## Podpisanie traktatu przyjaźni między Austrią i Włochami

RZYM, 5.1 — A. T. E. — Z okazji pobytu kanclerza austriackiego Schobera w Rzymie dn. 6 b. m. nastąpiło podpisanie traktatu przyjaźni i układu arbitrażowego między Austrią i Włochami.

## Słynny pisarz Unamuno wraca do Hiszpanji

PARYŻ, 5.2. (A. T. E.). — Znany pisarz hiszpański Miguel Unamuno, który jako emigrant polityczny przebywał we Francji, otrzymał telegram od rektora uniwersytetu w Salamance, który wzywa go do powrotu i objęcia katedry na tym uniwersytecie.

## Wykolejenie wagonu pocztowego

Dziś o godz. 6 rano na szlaku Boża Wola — Iłonek w dyr. warsz. przed stacją ostrzewską wykołoił się z szyn wagon pocztowy w pociągu nr. 404.

Po przejeździe pasażerów z dwóch ostatnich wagonów znajdujących się za wagonem pocztowym do wagonów przednich, po godzinnym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę.

Wypadków z ludźmi nie było. Na miejsce wykolejenia zjechała specjalna komisja celem zbadania przyczyn wypadku oraz pogotowie techniczne, które zajęło się usuwaniem wagonu z toru.

## Z giełdy i pozagiełdy

Bank Polski płaci dziś za dewizy i banknoty amerykańskie Nowy Jork 8.88, Montreal 8.79, banknoty Stan. Zjednoczonych, w zależności od wielkości odcinków 8.83 i 8.82 oraz Kanadyjskie 8.74;

za dewizy europejskie Londyn 43.28, Zurich 171.68, Paryż 34.91, Bruksela 123.95, Medjolan 46.59, Medjolan 357.20, Praga 26.32 i pół, Sztokholm 238.75, Kopenhaga 237.90, Oslo 237.62, Wiedeń 125.25, Berlin 212.50 i Gdańsk 173.

KURSY PRZEDGIEŁDOWE 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna 122, Dolarówka 75.25, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 50, 8 proc. L. Z. Miejskie 71.50, Bank Polski 182.50, Bank Handlowy 117, Bank Dyskontowy 125, Bank Zw. Sp. Zrobk. 31, Kijewski 60, Puls 47.50, Cukier 30, Węgiel 50.25, Lilpop 34.50, Starachowice 20.75. Tendencja utrzymana.

### Dalsze napaści p. Daszyńskiego nas PAT-ną i byłego premiera

Przeczytawszy pismo p. premiera Bartla, marszałek Daszyński oświadczył dalej:

Wysoka Izbo, treścią zarzutu, który streścił PAT, było twierdzenie p. posła Kozłowskiego, że istnieje fundusz dyspozycyjny marsz. Sejmu. Dlaczego nie Senatowi, nie rozumiem, bo marszałek Senatowi ma taki sam fundusz jak i marszałek Sejmu. Fundusz dyspozycyjny ma swoje charakterystyczne cechy i znaczenie, nie ulega bowiem kontroli N. I. K.

Ponieważ jest to nieprawda, jakoby był taki fundusz, przeto sprostował to wczoraj referent i na jego prośbę przewodniczący wicemarsz. Czetwertyński.

Naprawdę jednak we wczorajszym sprawozdaniu PAT'a szukać sprostowania tej notorycznej nieprawdy,

bo i wczoraj zadowolono się tem, że przemawiał p. Dąbski i przemawiał p. wicemarszałek Czetwertyński.

Wprawdzie mogą się oni nie czuć poszkodowanymi, ponieważ o wczorajszej mowie p. premiera jest także tylko tyle: „Przemawiał p. premier Bartel”. Co mówił, co obiecywał, to zostało zakomunikowane.

Jesteśmy w położeniu dość oryginalnym, że prawodawcze ciało, centralna instytucja państwowa, jest stronniczo i partyjnie. Jaka na to rada? Wprawdzie jest rada podana w jednym z wniosków, o którym nie mam tu rzeczą jest mówić (głos „Jedynie lekarstwo”). Faktycznie, rzadko znajduje się państwo na świecie, gdzie instytucja państwowa pod rządami sprawozdawcy, redakcyjna, systematycznie (Głos: „klamala”) nie powiem „klamala”, tylko ukrywała prawdziwy przebieg posiedzeń Sejmu. Jaka na to rada? Czyba trzeba będzie się udać z petycją

||| Dokąd pójść? |||

**Teatr Wielki**  
Dziś „Aida”  
Początek o godz. 8-jej wiecz.

**T. Narodowy**  
Dziś „Bal w obłokach”  
Początek o godz. 8-jej wiecz.

**Teatr Nowy**  
Dziś „Magia”  
Początek o godz. 8-jej wiecz.

**Teatr Letni**  
Dziś „Książka małżonek”  
Początek o godz. 8-jej wiecz.

mała sala „colosseum” n. świat 19  
codziennie: 2 przedst. 7.15 i 9.30 w  
**szopka polityczna**  
napisał:  
marjan hemar, Jan lechoń, antoni słoniński, Julian tuwin  
bilet w biurze „ten” (hotel europejski) i przy wejściu.

**Kuźniczanka**  
**OBIADY**  
Krucza 34, I piętro.

## Koniec zbrodniczej kariery krwawego „Chojraka” Pościg i ujęcie postrachu Żoliborza i Powązek

Postrachem przedmieść warszawskich był od szeregu lat Stefan Nader przeważnie „Chojrak”, który przez szereg niezwykle śmiałych napaści i morderstw zasłynął jako niezwykle bezczelny i groźny bandyta.

Swoją zbrodniczą karierę rozpoczął Nader jako dziesięcioletni chłopiec, gdy wraz ze swym kolegą dokonał napadu na ucznia na ul. Puławskiej.

W wyniku rozprawy sądowej Nader osadzony został w Studzińcu gdzie przebył 3 lata.

W siedemnastym roku życia był krwawy Chojrak postrachem całego Mokotowa a wkrótce Powązek i Żoliborza, gdzie się przeniósł naraz w końcu Mokotowskim kryminalistom.

Do serii krwawych występów Nader głośnych w ciągu ostatnich tygodni należał m. in. mord dokonany na osobie Marjana Szczuckiego na Żoliborza i według wszelkiego prawdopodobieństwa dokonane z niezwykłą bezczelnością zabójstwo Wacława Góreckiego na Starem Miście.

Wszystkie wysiłki policji w celu ujęcia groźnego bandyty były ogromnie utrudnione, ponieważ ludność terenów okupowanych przez Nadera w obawie zemsty „Chojraka” nie chciała zdradzić kryjówek i mezin w których przebywał groźny o przyszek.

Ostatnio Nader osadzony przez policję w jednym z domów przy ul. Zawiszy ostrzeżony w porę przez jednego z towarzyszy zdołał zbiec, ostrzelując się z dwóch rewolwerów ścigającym go policjantom.

### Silne mrozy na Łotwie

RYGA, 5.1 — Tel. wł. — Na północy Łotwy panują silne mrozy. Cała rzeka Dźwina w dolnym i górnym swym biegu zamarzała. Wszelki ruch promów, statków i ludzi został wstrzymany. Ruch osobowy odbywa się po zamrożonej rzece z jednego

Wczoraj wieczorem o godz. 21 m. 20 przy ul. Sierakowskiej w pobliżu dworca Gdańskiego post. Emiljan Jabłoński został powiadomiony, że poszukiwany bandyta Nader znajduje się w pobliżu z jakąś kobietą.

przeżu na drugi. Również w okolicy Rygi zamarzył zupełnie większe jeziora. W związku z silnymi mrozami powstały w porcie trudności w ruchu okrętów, które dopiero po zastowaniu łamaczów lodu mogą wpływać do portu.

### Okradzenie historycznej piramidy „asteków”

LONDYN, 5.1 — A. T. E. — Z Meksyku donoszą o okradzeniu historycznej piramidy asteków w Holulu. Złoczyńcy zjęli złotą koronę

i wota z obrazu Matki Boskiej oraz z posągu Matki Boskiej postawione go przez Ferdynanda Corteza, w początkach XVI wieku.

### Pop i były oficer skazany na śmierć

MOSKWA, 5.1 — Tel. wł. — W procesie przeciw kulakom wioski Kunganowo, pop tej wioski, Pankow, został skazany na śmierć, 2-ch włościan na 10 lat więzienia i konfiskatę majątku. Akt oskarżenia za rzucania szakany, że pod przewodnictwem popa Pankowa podpalili dom pewnej komunistki.

W Petersburgu skazano na śmierć i rozstrzelano byłego oficera armji rosyjskiej Saikina, pod zarzutem że mordowania agronoma komunistycznego Skworcowa.

Gdy policjant zbliżył się do bandyty, ten

strzelił do niego z rewolweru i następnie osłaniany przed kulami policjanta przez swą towarzyszkę rzucił się do ucieczki-przez rozkopany teren w stronę baraków na Żoliborzu.

Wczesnie ucieczki Nader rzucił pal to jesienne a chcąc udaremnić pościg wystrzelił do policjanta jeszcze 2 razy i wkrótce znikł wśród panujących ciemności.

Post. Jabłoński również strzelał do bandyty 6 razy jednak chybił. Kobieta, która przychyliła się do ucieczki bandyty, korzystając z zamieszania również zbiegła.

W godzinę później śledzący już od dłuższego czasu bandytę post. 26 ko misarju Bronisław Przybyłowski zauważył na ul. Ookołowej, pomiędzy ul. Gęsią a Pawią poszukiwanego bandytę idącego bez palta.

Na dany znak, Przybyłowski przy pomocy post. 5 komisariatu Aleksandra Długowskiego zaskoczyli z niemacka Nadera. Jeden policjant schwylił bandytę za rękę, drugi zaś wyjął mu z kieszeni rewolwer syst. „Nagan”

naładowany 5 nabojami. Ujętego przeprowadzono do aresztu 5 komisariatu, a następnie — pod silną eskortą — przewieziono do urzędu śledczego. Tak skończył swą zbrodniczą karierę krawawy „Chojrak” postrach Mokotowa i Powązek.

# Tajemnica zniknięcia gen. Kutiepowa w Paryżu

Przed ambasadą sowiecką w Paryżu odbyły się w sobotę wieczorem wrogie manifestacje. Policja z trudnością rozproszyła tłum. Dokonano licznych aresztowań z powodu oporu władzy. Od tej chwili potrojnemu straże na ulicy Grenelle, gdzie mieści się ambasada i na ulicy Leveurier gdzie mieści się konsulat sowiecki.

Powodem manifestacji jest powszechne przekonanie, że generał Aleksander Kutiepowa, następca wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, jako najwyższy zwierzchnik emigracji rosyjskiej we Francji, padł ofiarą tajemniczej asasacji sowieckich zbirów. Kutiepowa w poprzednią niedzielę wyszedł ze swojego mieszkania przy ulicy Rousselet mając jakoby zamiar udać się na nabożeństwo do cerkwi przy ulicy Mademoiselle. Była godzina wpół do jedenastej przed południem. Potrzebował w tym celu przejść przez ożywioną ulicę de Sévres, przy której ulica Mademoiselle jest jedną z dalszych przecznicy. W cerkwi się nie pokazał, do mieszkania nie wrócił. Początkowo zdawało się, że ma się do czynienia z jakąś rozmyślną Kutiepowa utęską czy konspiracyjnym politycznym wyjazdem. Pojawili się nawet w prasie rozmaite w tym względzie kierunki poglądów: niektóre z nich sugerowały, że Kutiepowa jest w drodze do Ameryki Południowej uciekając przed groźbą o jego śledztwem w sprawach pieniężnych, inne że jest w drodze na Daleki Wschód gdzie pod zmienionym nazwiskiem stanie na czele nowej akcji zbrojnej przeciw Sowietom, inne wręcz nawet że pogodził się z rządem sowieckim i za jego zwolennikiem wraca potajemnie do Rosji, aby służyć w Czerwonej Armii.

## DZIWNE SPACERY KUTIEPOWA

Już w ciągu kilku dni jednak policja paryska, która przeszukiwała około ośmdziesiąt osób, zdołała ustalić, że żadna z tych pogłosek nie da się utrzymać, że natomiast z poszczególnych zeznań zupełnie przypadkowych świadków tego co się działo w okolicach ulicy Rousselet krytycznej niedzieli pomiędzy godziną wpół do jedenastej a jedenastą przed południem można uważać za rzecz pewną, że Kutiepowa wszedłszy w ulicę de Sévres zamiast udać się na nabożeństwo w stronę ulicy Mademoiselle skręcił odrazu na prawo w Boulevard des Invalides, że zatrzymał się przed stacją podziemnej kolejki na tym bulwarze, stacją noszącą nazwę „Duroc” i przeachodził się przed nią, oczekując najwidoczniej na kogoś, kto miał się tam ukazać przy wyjściu ze schodów podziemnych i że w pół godziny potem, przeszedłszy oczywiście dalej bulwarem Des Invalides w kierunku północnym zakreślił znowu na prawo w ulicę Oudinot, równoległą z ulicą de Sévres. O godzinie jedenastej znalazł się na rogu tej ulicy Oudinot i ulicy Rousselet, przy której właśnie mieszkał. Zwróciwszy się z ulicy Oudinot na prawo w ulicę Rousselet miał najwidoczniej zamiar wrócić do swego mieszkania od przedniej strony, niż ta, w którą wyszedł ku ulicy de Sévres opuszczając swoje mieszkanie przed pół godziną. Rogu ulicy Oudinot i ulicy Rousselet jest miejscem bardzo mało ożywionym, zwłaszcza w przedpołudniowych godzinach niedzielnych. Mieści się tam gmach Sanatorium, Maison de Santé.

## CO WIDZIAŁ AUGUST STEINMETZ

O godzinie jedenastej służący tego sanatorium, August Steinmetz, trzepał dywany w oknie i był świad-

kiem sceny, którą uważał za aresztowanie kogoś przez policję, bo zatrzymaniu przechodnia przez dwóch ludzi cywilnych i wprowadzeniu go do oczekującego auta asystował policjant, którego już od kilku tygodni widywano pełniącego służbę w pobliżu Maison de Santé. Zatrzymaniu przechodzień był najwidoczniej zaskoczony, wahał się przez chwilę ale nie stawiał żadnego oporu i dał się wprowadzić do auta. Drugie auto stało w pobliżu. Oba auta wrócone były w stronę ulicy de Sévres a więc i mieszkania Kutiepowa. Kiedy przechodził, z dwoma mężczyznami, którzy go zatrzymali, wsiadł do auta, oba auta ruszyły ale nie pojechały w ulicę Rousselet, lecz zakreśliły dużym łukiem drogę za drugim i skierowały w ulicę Oudinot. Steinmetz opowiadał natychmiast o tem co widział personełowi sanatorium.

## OPOWIADANIE PACJENTKI DOMU ZDROWIA

Jedną z pacjentek Maison de Santé, która na chwilę przed tą sceną odeszła od okna, przy którym odpoczywała, podniosła się po raz pierwszy z łóżka po dwudziestu dniach leczenia, obserwowała oba auta wyjeżdżające, jak mniemała, na kogoś kto miał wyjść z sanatorium. Opisuje dokładnie jednego z mężczyzn siedzącego w aucie, który zwrócił jej uwagę świeżym, bardzo zdrowym wyglądem i siwymi włosami na skroniach i opowiada o niecierpliwym, nerwowym rozglądaniu się jego towarzysza. Potwierdza przytem obecność młodego policjanta, którego zauważyła jeszcze przed dwudziestu dniami, jak rozmawiał z jakąś damą w płaszczu koloru beige. Ponieważ pacjentka jest z za-

vodu krawcową, zdaje bardzo szczegółowo sprawę z całego kostiumu tej damy.

## CO SIĘ PRZYTRAFIŁO PEWNEMU SZOFEROWI?

Trzecim bardzo interesującym świadkiem jest szofer taksówki, która wjechała na róg ulicy Oudinot i Rousselet w ósmą niedzielę o godzinie jedenastej przed południem z pasażerem, który się zaczął zwiędzić do Maison de Santé przy ulicy Rousselet. Szofer zjechał do wyznaczonego mu celu w chwili kiedy dwa auta z przed Maison de Santé właśnie ruszały z miejsca. Miał nawet wrażenie, że te oba auta najechały na siebie przypadkiem, bo jedno z nich zakrecając wjechało nawet na trotuar. Ponieważ oba zagradzały mu drogę, szofer zwrócił się nawet do policjanta ze słowami: „Cóż to znów, więc nie ma sposobu przejechać?” („Alors, quoi? il n'y a donc plus moyen de circuler?”). Szofer zdziwił się, że policjant nie mu nie odpowiada i że odwrócił się natychmiast tyłem jakby unikając jego wzroku i oddalił się. Pasażer taksówki przy wysiadaniu z wielkim zainteresowaniem obserwował oddalające się auta. Szofer zauważył, że nie wszedł wcale do Maison de Santé ale poszedł w tym samym kierunku w którym oddalił się policjant.

## FALSZYWY POLICJANT I DAMA W PŁASZCZU BEIGE

W związku z temi zeznaniami stwierdzono, że nigdy żaden policjant nie pełnił służby na rogu ulicy Oudinot i Rousselet i że zatem był to policjant fałszywy. Pasażerka taksówki przyjechała taksówką odnaleźć nie

podobną. Na omiasz owa dama w płaszczu beige, która z tym pseudopolicjantem miała jakieś stosunki, wydała się policyjnej łatwiejszą do znalezienia o ile ta dama była rosjanką ze względu na dokładny opis jej stroju, który był dostarczony policyj. Jest jak się zdaje hipoteza, że na tą damę właśnie czekał Kutiepowa przed stacją Duroc i że jej dziełem bezpośrednim czy pośrednim było wprowadzenie Kutiepowa w zasadzkę.

## LUDMILA POBIENOTCEW I PANI TSCHOBOW

Jedną z dam rosyjskich poddanych badaniom jest Ludmila Iwanowna Pobienotcew pozostająca w stosunkach z notorycznymi sowieckimi czekistami w Paryżu. Ludmila Pobienotcew jest niemiłą z urodzenia. Wyjechała za mąż za rosjanina, który pracuje w Levallois-Perret. Jest przyjaciółką niejakej Janowiczowej, agentki Ge-Pe-U mającej za zadanie śledzić rosjan-emigrantów w Paryżu. Małżonek jej Janowicz uchodzi za szefa paryskiej Ge-Pe-U a jej poprzedni małżonek Goldenstein jest kierownikiem lotnej brygady Ge-Pe-U z główną siedzibą w Berlinie ale odbywając ekskursje po rozmaitych krajach, w których są sowieckie placówki dyplomatyczne.

Ludmila Pobienotcew pracowała w jednej z paryskich fabryk perfum. Zaprzyjaźniła się w tym czasie z chorą na suchoty żoną pewnego szofera, dziś już nie żyjąca. Popisywała się ze swoimi zaprzyjaźnionymi przez siebie bolszewizmem. Pewnego dnia zwierzyła się, że oczekuje na przyjaciół, którzy mają przybyć z Rio-de-Janeiro. Po ich przybyciu rozpoznała, że przyjechali z Moskwy. Byli to dwaj mężczyźni oboje agenci Kominternu. Wkrótce potem przestali pracować, bo jak twierdziła, otrzymała od krewnych z Berlina 10.000 franków. Inna dama, na którą zwrócono uwagę nosi nazwisko Tschobau. Ma być przyjaciółką wspomnianego powyżej Janowicza. Pani Tschobau wzwana do prefektury policyjnej przybyła w płaszczu czarnym. Na zapytanie czy ma w mieszkaniu płaszcz koloru beige, od-

powiedziała potakująco. Poproszono ją, aby przybyła w tym właśnie płaszczu. Uczyniła to. Po konfrontacji jednak z osobą, która widziała damę w płaszczu beige w rozmowie z pseudopolicjantem, nie udało się stwierdzić jej tożsamości.

## HIPOTEZA SPOSOBU PORWANIA

W każdym razie wydaje się być najprawdopodobniejsze, że jakaś z tych dam będących na żóldzie sowieckim odgrywała przed Kutiepowa rolę osoby fanatycznie oddanej sprawie emigracji rosyjskiej i udającej bolszewiczkę, aby informować Kutiepowa o tem co się dzieje w sowieckim milieu: ten kontrwywiad leży w tradycjach obyczajów rosyjskich. Rendez-vous przed stacją Duroc wyznaczone było zapewne przez taką damę. Nie przybyła. Zamiast niej zapewne przybył ktoś inny z informacjami od niej czy o niej i z opowiadaniem o wielkich niebezpieczeństwach, które jej grożą, może o jej aresztowaniu. Rozmawiając z tym kimś Kutiepowa wszedł w ulicę Oudinot. Po rozstaniu się z tym kimś Kutiepowa miał najprostszą drogę do mieszkania koło Maison de Santé. Tutaj zastąpił mu drogę ludźmi, którzy się wylegitymowali jako urzędnicy policyj francuskiej. Obecność policjanta uchylała wszystkie kwestie wątpliwości. Rzekomi urzędnicy opowiadali, że byli w mieszkaniu Kutiepowa, nie zastali go jednak i czekali w oddaleniu od jego mieszkania na jego powrót. Szło może o to, że zaaresztowana rosjanka powołała się na to, że jest jego żoną i że wskutek tego jego zeznanie w prefekturze policyjnej są bezwzględnie konieczne. Tem wszystkim ma się tłumaczyć, że Kutiepowa nie żył żadnych podejrzeń i że bez oporu

## ZASTANAWIAJĄCE SPRZECZNE ZEZNANIA

Z tem wszystkim jednak nie zgadza się jedno zastanawiające zeznanie. Oto zgłosił się dawny oficer z armii Kornilowa, obecnie szofer taksówki, którego Kutiepowa przyzwyczajony używał. Poprzedniego dnia przed zniknięciem Kutiepowa powiedział szoferowi, że nie będzie go potrzebował na jutro. Pomimo tego szofer — jak utrzymuje — stanął w niedzielę o godz. 10 zrana na rogu bulwaru Inwaldów i rue de Sévres w nadziei, że może go jednak Kutiepowa będzie potrzebował i wcale nie widział przechodzącego generała, choć czekał do godziny jedenastej. Szofer ten zgłosił się do sprzeczne z innymi zeznaniami nie pojawił się więcej.

## ZNIKNIĘCIE KUTIEPOWA A BERLIN

Nie można nie zanotować poglądów, że Kutiepowa, który w początkach roku był w Nicei, miał w tych dniach wjechać z jakąś ważną misją do Berlina. „Journal des Débats” energicznie temu zaprzecza. Uderzającym jest także komunikat biura Wolfa, zapewniający, że przypływanie władzy sowieckiej jakiegokolwiek związku z zniknięciem Kutiepowa jest czystym wymysłem. Kategorieżność tego zapewnienia jest zastanawiająca.

## S. m. o. b. s. t. w. o. studentki

### powód targnięcia się na życie nieustalony

Przy ul. Sosnowej 14 w nocy ut. około godz. 1. w mieszkaniu ojczyma swego Noeha-Nuchemij Knaphajsa, właściciela jatki w tymże domu; targnięta się na życie 28-letnia Rachma Brodatka b. studentka uniwersytetu, b. pracownica w laboratorium w państwowym monopolu spirytusowym, a ostatnio w „Domu Zdrowia”. Gdy wszyscy domownicy spali „Brodatka otrula się ciekaniem potasu. Przed przybyciem lekarza prywatnego B. zmarła. Cierpiała ona od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy. W przeddzień samobójstwa była u dr Szymkowskiego w Kasie Chorych, który zapoinjował, ażeby pacjentka niezwłocznie udała się na kurację do Otwocka. Powód samobójstwa na razie nie ustalony. Pogrzebem zajęło się tow. „Ostatnia Posługa”.

## Dziś Rada stanu Rzeszy omawiać będzie polsko-niemiecką mowę likwidacyjną

BERLIN, 5.2. (Tel. własny). — Dzienniki nacjonalistyczne niemal bez wyjątku poświęcają całe kolumny walce z umową likwidacyjną polsko-niemiecką. „Der Tag”, „Deutsche Zeitung”, „Lokal Anzeiger”, „Deutsche Tagesztg.” i inne omawiają w sposób wysoce dla Polski nieprzychylny tę umowę oraz traktat handlowy z Polską, przedstawiając chwilę obecną jako decydującą o przyszłości narodu niemieckiego. Ta kampania prasowa jest generalnie przygotowana do dzisiaj.

szego posiedzenia Rady stanu Rzeszy, na którym zapadła decyzja w sprawie planu Younga i polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej. Organ Hugenberg „Der Tag” w artykule wstępnym dochodzi do wniosku, że polsko-niemiecka umowa likwidacyjna oraz traktat handlowy, którego podpisanie jest zapowiadane, przyczynią się do konsolidacji Polski. Jeżeli Niemcy dwie te umowy ratyfikują, wyrażą swą rezygnację z wszelkich rewizji granic na wschodzie.

## Pogrom żydów w okręgu Mariupolskim

MOSKWA, 5.2. (Rps.). — „Krasnaja Gazeta” donosi, iż w żydowskiej kolonii Zaczisze, w okręgu Mariupolskim, na sowieckiej Ukrainie doszło do pogromu żydów. W wyni-

ku przeprowadzonego śledztwa ujęto kilkunastu chłopów, oskarżonych o udział w napadzie na żydowską kolonję.

## Zlikwidowanie tajnej organizacji ukraińskiej

MOSKWA, 5.2. (Rps.). — GPU ogłosiło komunikat o zlikwidowaniu tajnej terrorystycznej organizacji ukraińskiej, na której czele stał b. właściciel ziemski Zajkowskij i b. podoficer carskiej żandarmerji Jarocki. Organizację dokonano kilku zamachów na życie sowieckich dy-

gnitarzy, podpaliła szereg gmachów sowieckich. Członkowie organizacji sądzono w trybie administracyjnym i 12-tu skazano na rozstrzelanie. W liczbie 12-tu znaleziono się wymienieni powyżej Zajkowskij i Jarocki. Wyrok wykonano.

## Trzęsienie ziemi w Turkieścieanie

RYGA, 5.1. — A. T. E. — „Prawda” donosi, że w Srotinsku w Turkieścieanie daly się odczuć kilkose-

kundowe trzęsienia ziemi, które wyraziły się w postaci nieznacznych szkody.

## Chwalebna metamorfoza ulic stolicy

### 1000 bezrobotnych zajętych pracą uprzątnięcia z jezdnii śniegu i błota

Nasze nawoływania pod adresem Zakładów oczyszczania miasta, wzywające tę instytucję do wykazania większego zainteresowania sprawami związanymi z utrzymywaniem w czystości ulic stolicy — jak się okazuje — odniosły pożądaną skuteczną. Po dwóch dniach niepodzielnego panowania na ulicach Warszawy brudu i niechlujstwa, gdy na skutek padającego w ciągu kilku dni śniegu trotuary i jezdnie przypominały raczej krainę jezior i błot niż ulice wielkiego miasta, w dniu wczorajszym bruki stołeczne przybrały wygląd czysty i schludny.

## Z sali sądowej

## Sprawa kaprala austriackiego J. Wójcika z Piastowa w marcu

Na dzień dzisiejszy w sądzie apelacyjnym w Warszawie wyznaczona była rozprawa przeciw b. kapralowi austriacko-węgierskiemu, p. Józefowi Wójcikowi z Piastowa, skazanemu na 2 lata więzienia za usiłowanie zabójstwa dwóch oficerów 36 p. p. L. A. poruczników: Cebrow-

skiego i Nowaczyńskiego, w chwili, gdy przybyli oni doń w charakterze sekundantów. Jak się dowiadujemy sprawa skreślona została z dzisiejszej wokandy. Nowy termin rozprawy wyznaczony na marzec b. r. (d.).

## Odmówienie zasiłku Tow. literatów i dziennikarzy przez Magistrat

W odpowiedzi na podanie Tow. Literatów i Dziennikarzy (Bracka 6) w sprawie zasiłku, przesłane magistratowi przez radę miejską z prośbą o opinię dla komisji finansowo-budżetowej, magistrat uchwalił zakomunikować radzie miejskiej co następuje: w preliminarzu budżetowym na r. 1930/31 nie przewiduje się kredytów na zasiłek dla sekcji opieki nad grabami i pomnikami Pisarzy Polskich Tow. Literatów i Dziennikarzy, a wystąpienie o dodatkowe kredyty na ten cel magistrat uważa za niemożliwe ze względu na stan finansowy miasta.

## Zamordowanie architekta w Berlinie

BERLIN, 5.1. — Tel. wł. — Architekt berliński Skródzki został dziś znaleziony w mieszkaniu swem bez życia, z czołką przesyta 2-ma kulami rewolwerowymi. Ponieważ istnieje podejrzenie, że nie chodzi

tu o samobójstwo, lecz o morderstwo, policja kryminalna wszczęła energiczne dochodzenie, które jednak na razie nie dało żadnego wyniku.

## Dzika zemsta wzgardzonej kochanki kwasem solnym oblała swego przyjaciela i jego narzeczoną

Na ul. Śliskiej przed domem 48, pracznia z palni chemicznej 38-letnia Weronika Tomaszewska (Śliska 62) oblała kwasem siarczanym palto 22-letniej Sabiny Ostkickej, kmiernice (Śliska 48) poczem zbiegła.

Nazajutrz rano Tomaszewska zaczęła się na klatce schodowej i oblała również kwasem siarczanym b. swego przyjaciela Stefana Krajewskiego (Śliska 62).

## Brak kwalifikacji moralnych powoduje odebranie prawa jazdy

Komisarz rządu odebrał na stałe prawa jazdy następującym kierowcom dorożek samochodowych: Adamowi Okolowskiemu (Karmelińska 14) na podstawie wyroku sądu grodzkiego wobec braku kwalifikacji moralnych, Stefanowi Stepińskowi (Piłkna 48), również na podstawie wyroku sądu grodzkiego za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwym, Stanisławowi Romanowskiemu (Wapólna 52) na podstawie orzeczenia starostwa grodzkiego za analogiczne wykroczenie i Henrykowi Cholewickiemu (Fawia 84) na podstawie sądu okręgowego, również za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwym.

## Zagadkowy zgon

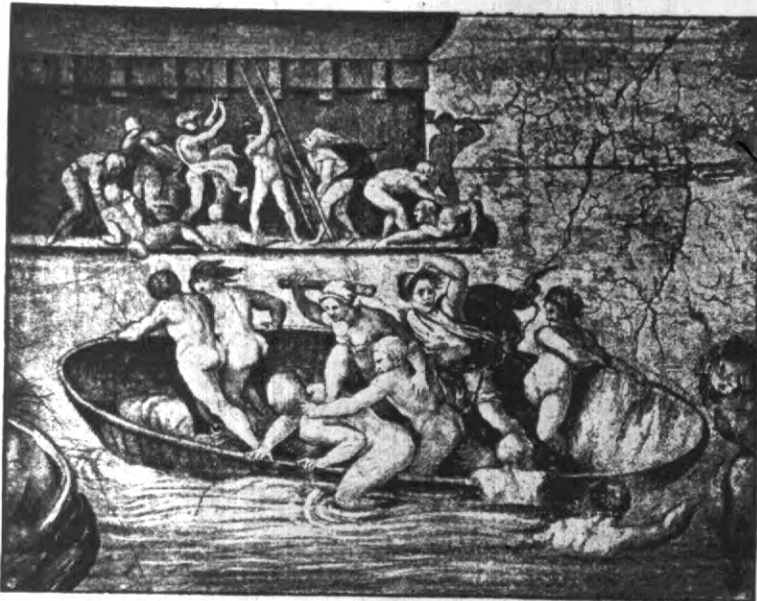
Na rogu ul. Leszno i Wroniej załaził nagle jakiś przechodzący mężczyzna, lat około 45, który przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarł i nie wiadomej przyczyny. Zwioki przewieziono do prokuratury dokąd mogą zgłaszać się zainteresowane osoby, celem rozpoznania przyczyny zgonu.

## Zagrożone arcydzieła Michała Anioła

Stan, w jakim się znajdują wspaniałe obrazy i fryzy na powale ścianach kaplicy sykstyńskiej i paulińskiej Watykanu, wywołuje w kołach znawców największe zaniepokojenie. W ciągu czterech wieków swego istnienia malowidła te, pędzla Michała Anioła, uległy lekkiemu odbarwieniu wskutek rozkładu chemicznego niektórych farb i zczerniały pod wpływem dymu i sadzy, unoszących się z kadzidelnic i świec, palonych na ołtarzach. Poza tem zniszczyły się na ścianach i bezcennych sufitach rysy, które grożą zupełną ruiną arcydzieł. O gigantycznej pracy, jaką tu wykonał genialny malarz dać może pojęcie tylko obraz, umieszczony na suficie kaplicy sykstyńskiej, a przedstawia-

jący scenę z potopu. Sufit ma rozmiary 15x53 metry i Michał Anioł potrzebował 4 lat, aby stworzyć 343 figur tego malowidła. W ciągu całego czasu ledwie pozwalał sobie na spoczynek i posiłek. Całą tę pracę wykonał musiał, leżąc na wznak. Obecnie Papież zarządził dokładne zbadanie zagrożonych malowideł ściennych w Watykanie.

ga partnerów Carusa, a następnie zmusi je do zupełnego milczenia. Na płycie pozostał więc tylko głos boskiego Erico. I oto troje artystów z medjołańskiej Scali wspomaganymi głosami śpiewaka rozbrzmiewającym całą swą świeżością z owej spreparowanej płyty, odtworzyli po raz wtóry ów kwartet przed aparatem odbiorczym i w ten sposób stworzyli nową płytę. Tak niezwykle zestawiony kwartet stał się na wysokości zadania i utrwalony na płycie znajdzie się niezadługo w sprzedaży.



Scena z potopu, malowidło Michała Anioła na powale kaplicy sykstyńskiej, które wymaga restauracji.

## Kwartet z głosem umarłego

Niezwykła próbka płyty gramofonowej

W składach jednego z włoskich gramofonowych przedsiębiorstw znajdowała się płyta z nagraniem na niej słynnym kwartetem z „Rigoletta”. Płyty owej mimo, iż partje księcia w tym kwartecie śpiewał Caruso, nikt nie chciał kupować, ponieważ pozostałe trzy osoby śpiewały fatalnie, psując cały efekt głosu fenomenalnego śpiewaka.

Płyta więc owa została zdyskwalfikowana i przedsiębiorstwo umówiło się z Carusem, iż naśpiewa on wzmiankowany kwartet po raz drugi w towarzystwie godniejszych siebie śpiewaków. Caruso zgodził się, podpisał umowę i wziął znaczniejszą zaliczkę, niestety jednak śmierć jego stanęła na przeszkodzie wypełnienia podjętego zobowiązania.

Dyrektor przedsiębiorstwa był zrozpaczony, iż nie może wyekspluatować płyty z wiezionym na niej głosem króla tenorów, ale ze zmartwienia tego wyratował go obecnie jego dyrektor techniczny. Przy pomocy środków używanych przy produkcji filmów dźwiękowych udało się na owej płycie przedzwyczajnie przytłumić głosy troj-

za czarczafami, skok, jaki uczyniła Turcja nowoczesna ku cywilizacji europejskiej, wraz z jej wszystkimi niedorzecznościami i głupstwami, musi się wydać bardzo znacznym,

za czarczafami, skok, jaki uczyniła Turcja nowoczesna ku cywilizacji europejskiej, wraz z jej wszystkimi niedorzecznościami i głupstwami, musi się wydać bardzo znacznym,

za czarczafami, skok, jaki uczyniła Turcja nowoczesna ku cywilizacji europejskiej, wraz z jej wszystkimi niedorzecznościami i głupstwami, musi się wydać bardzo znacznym,

za czarczafami, skok, jaki uczyniła Turcja nowoczesna ku cywilizacji europejskiej, wraz z jej wszystkimi niedorzecznościami i głupstwami, musi się wydać bardzo znacznym,

## Konkurs piękności w Turcji

W Turcji odbył się po raz pierwszy publiczny konkurs piękności, w którym wzięło udział około dwustu najpiękniejszych Turczynek. Jeśli się pomyśli, że do niedawna wszystkie te ładne buziaki ukryte były po-

za czarczafami, skok, jaki uczyniła Turcja nowoczesna ku cywilizacji europejskiej, wraz z jej wszystkimi niedorzecznościami i głupstwami, musi się wydać bardzo znacznym,

## Zbrodnia bez ofiary

### Niezwykła mistyfikacja jako zemsta nad niewiernym kochankiem

Przed kilku dniami zgłosiła się do policji paryskiej żona mechanika nazwiskiem Louis Duporge i złożyła zeznanie, iż

mąż jej został zamordowany przed pięciu laty przez jej kochanka nieznanego Hartela.

O dokonaniu tej zbrodni pani Duporge wiedziała już od dawna, lecz obawa przed zemstą kochanka wstrzymywała ją od zawiadomienia władzy o tym krwawym czynie Hartela.

Obecnie gnębiona wyrzutami sumienia wyznała prawdę i gotowa jest dać najbardziej szczegółowe wyjaśnienia oraz wskazać miejsce, w którym zbrodniarz pochował trupa swojej ofiary.

Podług tych zeznań zwłoki jej męża pogrzebane miały być w okolicy Estampe pod Paryżem w pobliżu pewnego drzewa, na korze którego zbrodniarz miał jakoby wyciąć swe inicjały.

Zeznanie to policja przyjęła z pewnym niedowierzaniem, lecz

wobec pewności, jaką wykazywała pani Duporge przy składaniu swych rewelacji,

wydelegowano natychmiast dwu detektywów, którzy wraz z nią pojechali na poszukiwanie zagrzebanych przed pięciu laty zwłok jej męża.

Wzmiankowane drzewo znalezione odrazu i rzeczywiście na korze jego widniała wyróżniona litera D. Wobec tego wynajęto 30 ludzi dla przekopania całego miejsca sąsiadującego z drzewem, lecz chociaż roboty te trwały przez 2 dni

nie dały jednak żadnego rezultatu.

Za Hartelem wysłano listy gończe, okazało się bowiem, że w Pary-

żu znaleźć go nie można było, jak również dochodzenie policyjne ustaliło, że i Duporge od trzech i pół lat figuruje w rubryce zaginionych i nie odnalezionych.

Policja przy pomocy jakiegoś dziennikarza, który zaofiarował jej swe usługi, zabrała się tedy do energicznych poszukiwań złoźczyńcy, gdy niespodzianie

wpłynął na jej ręce anonimowy list, oświadczający, iż nieboszczyk Duporge zamieszkuje od r. 1929 w miej-

scowości Hemewiffer i cieszy się doskonałym zdrowiem.

Wysłani natychmiast pod wskazany adres agenci policyjni zastali „zamordowanego” na miejscu, i ten bezwarunkowo zaprzeczył, iż jest nieboszczykiem, którego zwłoki spoczywają pod Estampe.

Jednakże dziwna ta sprawa nie została jeszcze zakończona, gdyż w trakcie starań o ujęcie zbrojcy Duporge'a, w ręce policji wpadł poszukiwany Hartel „morderca”, którego

na wszelki wypadek trzymają jeszcze pod kluczem

Być może, że popełnił on inną jaką zbrodnię, gdyż postawienie go w stan oskarżenia o zamordowanie męża swej kochanki, nie wywarło na nim podobno zbyt wielkiego wrażenia.

Czynem tym dowiodła policja paryska jaknajdalej idącej przezorności, nie wyjaśniła jednakże, co skłoniło panią Duporge do zainscenizowania całej tej mistyfikacji i musiała się jedynie zadowolnić przypuszczeniem, iż chciała ona

w ten sposób zemścić się na kochanku, który ją porzucił.



Turczynki odznaczone na pierwszym publicznym konkursie piękności w Turcji.

## Opozycja

Oparte na feljetonie Peter Pantera, jednego z najbardziej utalentowanych feljetonistów niemieckich.

Dzięki trzeciemu sekretarzowi, który był bezrobotny, dwa dotychczas istniejące związki „Racjonalnej hodowli harcenińskich kanarków turkotów” złączyły się w jeden pod nazwą „Związek związków racjonalnej hodowli harcenińskich kanarków turkotów” i z dzieła tego Pan Bóg wydywał się zupełnie zadowolony.

Gdy oto nagle wyłoniła się pewna poważna trudność. Coprawda wszyscy w tej doniosłej sprawie zainteresowani zrzucyli się w owym Związku związków, ale nie wszyscy przecież mogli w nim znaleźć odpowiedni dla siebie urząd. Albowiem stanowiska pierwszego, drugiego i trzeciego przewodniczącego były równie zajęte, jak godności trzech wiceprezesów, trzech sekretarzy dyrektora i generalnego dyrektora tudzież członków honorowych. I oto z tego powodu zainicjowała w Związku wielka szara i niezachodząca masa ludzi, którzy byli niczem. To martwiło dobrego Pana Boga i wymyślił on coś nowego:

Każdy prawdziwy związek, który chce mieć o sobie jakie takie mni-

manie mas musi posiadać w nawiasie opozycję.

Sprawa ta zapoczątkowała się od tego, że jakiś „wywalony” przez ludzi jakiś członek, którego w swem łonie posiadać musi każdy związek i który po to żyje, by zatrudniać każde posiedzenie, zaczynając zaieżdżać pod wątrobie przewodniczącemu. Fdy więc ten zarządza zakończenie obrad, ci dwaj mają jeszcze „coś do zaznaczenia”, po czym rozpoczynają wrzeszczyć i hałasować w sposób, na jaki nigdy nie pozwoliliby sobie w domu lub swem biurze.

I oto pewnego dnia przyłącza się do nich jeszcze jeden mały, szary człowieczek, którego w związku znają zaledwie z nazwiska. Niezadługo dochodzi jeszcze jeden. Jest więc ich już czterech i czują się na posiedzeniach wcale nie gorzej: szpi-kują je najrozmaitszymi protestami, z których są ogromnie dumni, bawią się po królewsku i doprowadzają do wściekłości cały związek.

I oto pewnego dnia ci czterej spotykają się przypadkiem na przystanku tramwajowym i rozpoczynają natychmiast gorącą dysputę na temat związku i nagłe mały, szary człowieczek rzuca wielkie słowo całego swego życia: „Panowie, musi-

my naszą opozycję mocniej skon-

solidować!”

Trzej pozostali wrzasnęli na to przeraźliwie! Każdy z nich, jak się okazało, miał już to dawno na myśli. I tak oto nastąpiło narodzenie się „opozycji”.

Tedy sformowała się opozycja. Wybrany został przewodniczący: ów „wywalony” właśnie; wiceprzewodniczącym mianowano małego, szarego człowieczka, wyznaczono skarbnika i sekretarza, tak że cała „załoga” otrzymała wspaniałe zajęcia. I pewnego dnia, gdy przyłączył się jeszcze jeden nowy członek — opozycja stała się kompletna.

Niezadługo z przyczyny tej posiadzenia związku poczęły czynić wrażenie krwawych i morderczych bitew. Gdy większość żądała zbiorowej wycieczki na Zielone Świątki, opozycja stawiała wniosek urządzenia fantowej loterii.

Związek wydawał pisemko: „Wiadomości związkowe”. Wnet i opozycja wytrzasnęła jakiegoś drukarza i ten składał, drukował i rozsyłał „Wiadomości związkowe”. (Opozycja).

I opozycja rozwijała się i zmocniała i była radością dla Pana. Wymyślała na Zarząd, zarzucała skarbnikowi fałszowanie ksiąg, zażądała zmiany nazwy związku, śpiewała oryginalne piosenki w czasie posiedzeń — i owa historyczna data 28 stycznia pozostała nazawsze w pamięci wszystkich członków. Jedynie przez

nieśluchane pominięcie (użyczenie prawa głosu wernym zarządowi szatniarkom) reakcyjnemu, ordynarnemu, bolszewickiemu, faszystowskiemu, skorumpowanemu i kaj daniarskiemu zarządowi udało się pozostanie nadal na swem stanowisku 54 głosami przeciw 53. Jednym głosem większości, właściwie jednym wstrzymaniem się od głosowania: kolega Pipermencki został przez jakąś zradziecką rękę zamknięty na klucz w garderobie męskiej!

I zdarzyła się rzecz rzadka: Związek nie rozpadł się. „Nasz związek!” groziła większość. „My jesteśmy wierni związkowi!” gwizdała mniejszość.

I związek chociaż się nie rozleciał, lecz stał się podobny do wozu ciągniętego przez jednego konia w prawo, a drugiego w lewo.

Starzy fatrowie, należący do większości, przychodzili wieczorami na posiedzenia przysięgnięci i z zachmurom obliczem. Młodzież, z której składała się mniejszość, wyprawiała dalej na zgromadzeniach nieśluchane szopki. Mimo to jednak związek nie chciał się rozpaść.

Na dnie duszy wszyscy byli z tego bardzo zadowoleni, bo przecież harcenińskie kanarki turkoty każdy może racjonalnie hodować u siebie prywatnie — duszą związku jest bałagan.

Liczyla wówczas opozycja 35 członków i posiadała swój własny

lokal i własne garderobiany, gdy dnia pewnego... ogarnia mnie lęk, gdy o tem opowiadam...

Dnia tego zastanawiała się opozycja nad swem stanowiskiem, jakie zajmą na podczas najbliższego zgromadzenia walnego. Jak przeciwnieść się większości i jakimi oszalałymi środkami zwalić zarząd. Były to sprawy już postanowione. Prezes opozycji przystąpił do głosowania.

Dwu ludzi głosowało przeciw! Powstało nieśluchane poruszenie. Zamknięto drzwi, Zarząd opozycji udał się na ustęp na poufną naradę. Wszyscy wierni opozycjonści natychmiast odwrócili się od tych dwu parszywych owiec.

A więc nowa opozycja dawała o sobie znać!

I świeża opozycja wystąpiła przeciw starej i nazwała się „Nową opozycją”. I nowa opozycja rozwinęła wkrótce nowe skrzydło nowej opozycji i lewe to skrzydło rozwinęło radykalne skrzydło i radykalne skrzydło porodziło Mechisedecha i Mechisedech zrodził Jerobeama i Jerobeam... i w końcu pozostał idealny stan:

Każdy członek stanowi własną partję.

Wszystko to przydarzyło się może przy racjonalnej hodowli harcenińskich kanarków turkotów. Partje polityczne nie czynią tak prawie nigdy i dlatego co do nich nie w tym względzie powiedziane być nie może.

# Pomnik bohatera, węgry, który poległ za Polskę

W Baranowieżach ukonstytuował się komitet budowy pomnika b. dowódcy 9-go dywizjonu artylerji konnej, pułk. Bulla, węgry i obywatela węgierskiego, który w roku 1920, w czasie najazdu bolszewickiego,

## Tajemnicze zjawisko

W powiecie trocki, pomiędzy Koszedatami a Iwkiem obserwowano 20 stycznia niezwykle zjawisko meteorologiczne.

## Nasi pracownicy morza

Rybacy polscy nie akardą się na zimę tegoroczną. Pozwala ona przeprowadzić połowy. Połow kosa jest obecnie w całej pełni. Wprawdzie niewiele łowi się tej cennej zwierzyny wodnej, ale za to poszczególne okazy są pierwowzorami wartości o przeciętnej wadze 10 kilogramów. Doży-

## Sobótka w Czarnolesie

Komitet obchodu 400-lecia Jana Kochanowskiego postanowił odworzyć w Czarnolesie, siedzibie poety - ziomaka jego „Sobótkę”. W tych dniach odwiedził Czarnoles wojewoda Korszak, celem rozpatrzenia się w

## Radio na prowincji

Dnia 3 lutego rozpoczęła próbną emisję nowo utworzona w Łodzi stacja nadawcza o sile ok. 2 kw. w antenie. Stacja ta najmniejszego typu nadaje na falę około 240 metr. Próby będą trwały jeszcze pewnie czas, ponieważ radiostacja bliźka rozpocznie normalną pracę, transmitując początkowo głównie programy stałej warszawskiej, rozkładu i z własnego studia będą mogły nadawać płyty gramofonowe i odczyty. Stacja mieści się w nowym budynku wzniesionym przez „Polskie Radio” na jednym z przedmieści Łódki, przy uli-

# Niech diabli wezmą 100 franków, ale także i żonę!

W Charolles we Francji wybuchł w tych dniach straszna awantura w stojącym tam obocie cyganickim. Powodem do tej niewygodnej bory, podczas której wiele osób poniosło blizny lub cięższe rany, była żona jednego z cyganów.

Do tej to kobiety zapłonął nagle i nieodpartą miłością inny cygan, a pragnąc załatwić sprawę na drodze polubowej, zaproponował żądzi odpręczenie żony ukochanej za sto franków.

Maż, który, jak się okazało, znał dokładnie swą polowicę, przytaknął chętnie na tę transakcję. Nieopowiadanie po paru dniach nowonarobowca, zgłosił się do dawnego post-

wąpił do szeregów armji polskiej i zginał śmiercią bohaterską. Na honorowego członka komitetu ustanowiono prosić Pana Marszałka Piłsudskiego. Przewodem obrony ze stal goń. Skutniki.

niekie błękitawe światło, sygnale do kół zlotem latrami. Przystępując do spacji górnego meteor i rozpoczął poszukiwania.

obfity jest polów śniegi, a najobficiej przepływa sąsiedzi, tylko że niekiedy całe lawie toń odcedza od brzozy wiatr przeciwny. Późno też, jak zwykle, (dorasz, węgry i ryby) wódki, w których obecnie łowi się niewiele.

miejscowych warunkach. W tym celu, b. zbierze się w Kielesach komitet regionalny obchodu 400-lecia, który zajmie się przygotowaniem „Sobótki” i opracuje szczegółowo program obchodu.

gu uli Wołowej i Inżynierskiej. Pierwszy dzień prób wysłał dobre wyniki. W ten sposób radiostacja polska wzbogaci się w jednym miesiącu w dwie nowe stacje nadawcze — łódzką i kórnicką.

Ministerstwo poczt i telegrafów przy stało do budowy stacji radiotelegraficznej w Radomiu. Budowa ta stacja pomocnicza, która ułatwiła ma działalność centralnej radiostacji warszawskiej i wzmacnia jej pracę operacyjną.

dzca swej ukochanej i odwiedzić, że padł ofiarą oszustwa, albowiem ukochana jego okazała się nie do zniesienia. Wobec tego stawia on ją z powrotem do dyspozycji męża i żąda zwrotu zapłaconych stu franków.

Maż, rozumie się, nie chciał o tem nic wiedzieć. Owszem, sto franków gotów byłby nawet zarobić, ale co do przyjęcia żony — o tem nie może być mowy.

Na ten właśnie temat powstała gwałtowna nieporozumienia, która podzieliła się na dwie partie, które zajęły wobec siebie tak wrogi i awanturniczy stosunek, iż trzeba było zawrócić pomocy policyjnej.

# Polacy Brazylii kształcą młodzież w polskich szkołach

## Niezmordowani w wysiłkach — wychowują dzieci w duchu ojczyściach ideałów

Polacie kolonje w Brazylii młodzież polską Polonii w Stanach Zjednoczonych, prowadzą ożywioną działalność organizacyjną na wielu polach pracy narodowej.

Może najwięcej wysiłków wkładają polacy brazylijscy w prace organizacyjne na terenie szkolnictwa, słusznie zupełnie rozumiejąc, że najważniejsze ich zadanie spoczywa przede wszystkim w trosce o wychowanie młodzieży, brazylijczyków polskiego pochodzenia, w głębokim kuldzie dla ideałów ojczyści, w miłości dla swej dalekiej ojczyzny, w znajomości jej historii i dziejowych zadań.

W tym kierunku idące prace Polonii brazylijskiej cieszą się już dziś wcale pokładami rezultatami. Dla scharakteryzowania ich — przytoczymy garść szczegółów działalności kolonii polskiej, noszącej polskie imię, Felicjanowo.

### ZWIĄZEK NAUCZYCIELI

Przed końcem roku ubiegłego grono nauczycieli polskich w Felicjanowie założyło własne stowarzyszenie pod nazwą „Orniako”. Za podstawę organizacyjną przyjęto statut polskiego związku nauczycielskiego w Kurytybie. Nowopowstałe stowarzyszenie zgłosiło jednocześnie akces do związku centralnego nauczycielskiego polskiego w Kurytybie, przystępując tym sposobem do wspólnej akcji nauczycielskiej w dziedzinie programowej na terenie brazylijjskim. Każdy z nauczycieli może osobistnie zapisać się do Kasy Emerytalnej w Kurytybie.

Nauczycielstwo polskie w głównych ośrodkach brazylijjskich kolonizacyjnego ruchu polskiego organizuje dla młodzieży oraz ich rodziców szereg rocznic i obchodów narodowych, tym sposobem podsycając nieustannie poczucie ducha narodowego i łączności z ojczyzną.

### WIELKI GMACH SZKOLY POLSKIEJ W FELICJANOWIE

Pragnąc zapobiec uciekaniu polskich chłopców, synów rodziców osiadłych na roli, do miast na naukę, co w wielkim stopniu sprzyja wynaradawianiu, polskie Towarzystwo kolonizacyjne w Felicjanowie przy stało do budowy wielkiego gmachu, w którym pomieścić się mają wszystkie polskie powszechne szkoły miasteczka. W gmachu tym mieścić się na również polskie towarzystwo „Postęp”. Inicjatorzy tego wspaniałego dzieła projektują, aby w gmachu tym znalazły pomieszczenie nie tylko szkoły powszechne, lecz także kolegium, czyli szkoła średnia, oraz szkoła zawodowa. Ten nowobudowany gmach będzie tedy rzeczywistą ośnią polskiej oświaty.

W Felicjanowie powstała ma również polska szkoła gospodarstwa dla dziewcząt, dla której również zbudowany będzie nowy gmach. Projektowana jest ponadto budowa internatów dla dzieci, które, ukończywszy miejscową szkołę średnią, zechcą kontynuować naukę w szkole średniej, lub zawodowej.

Polskie szkoły powszechne w Felicjanowie w całości w roku bieżącym posiada 600 dzieci polskich.

### NOWE KADRY NAUCZYCIELSKIE

Aby zapobiec braku sił nauczycielskich — klas wyższe szkoły powszechnej w Felicjanowie przygoto-

wala do pracy pomocniczej w szkolnictwie 10 dziewczynek i 2 chłopców. Zdali oni egzamin przed komisją rządową, uzyskali prawo do zapoznania państwowej i będą kształcić się w Kurytybie na nauczycieli.

Ponadto — Felicjanowo zaczyna prowadzić kursy dokształcające dla nauczycieli. Kursy takie odbywają się pod kierunkiem polskich specjalistów, przybywających specjalnie w tym celu z Kurytyby.

W sprawach szkolnych często odbywają się zebrania zarówno dla nauczycieli jak i dla rodziców. Na zebraniach tych wygłaszane są pogadanki, odczyty lub referaty dyskusyjne, na tematy związane z zagadnieniami polskiego szkolnictwa.

### KOLKA MŁODZIEŻY

W Felicjanowie wprowadzono do wszystkich szkół jednolity program nauczania, ustalono również podręczniki szkolne. Wprowadzono wreszcie systematyczne pogadanki szkolne we

wszystkie soboty, jako zajęcia pozaszkolne.

Barwno szczerliwą wypadła nazwał myśli założenia na terenie szkół kółek młodzieżowych o charakterze samokształceniowym. Przy kółkach tych zorganizowano biblioteki polskie i wypożyczalnie. Założono również bibliotekę wędrowną dla młodzieży szkolnej. Do biblioteki tej należy szereg szkół z różnych miejscowości. Tym sposobem udało się znakomicie wzbogacić zakres książek polskich do wypożyczania.

Jak widać można z powyższego skrótu działalności kolonii polskiej w Felicjanowie na terenie szkolnictwa polskiego, działalność w tym kierunku rozwija się pomyślnie, spotyka się z dużym zrozumieniem i pomocą ze strony kolonistów polskich.

Przy nieustannych wysiłkach w tej dziedzinie ze strony działaczy i zawsze ofiarnego nauczycielstwa — można mieć najlepsze nadzieje co do dalszego rozwoju szkolnictwa polskiego w miastach i wsiach Polonii Brazylijjskiej.

# Z Paryża do klasztoru w Indiach

## Miss Slead adeptka nauki Ghandi'ego

Jak w swoim czasie nauki idealistyczne „mędrca z Jasnej Polany” — Tolstoj — ścierały ze wszystkich stron świata ku niemu gorliwych wyznawców, pragnących zerwać z dotychczasowym życiem i pójść je w całkowicie wyzaczyniu od wszelkich pokus życiowych, tak obecnie nauka Ghandi'ego, nie tylko bojownika wyzwolenia politycznego Indji, ale propagatora „oczyszczenia życia z kłamstwa i brudu” ściera ku niemu coraz to nowych adeptów.

Miss Magdalena Slead, córka angielskiego admirała, 19-letnia panna, używająca dotychczas wszelkich rozkoszy doczesnego życia, udała się oto do klasztoru, powstałego założonego przez Mahatmę Ghandi na brzegach świętej rzeki Sabarmati. Fakt ten wywołał w opinii angielskiej ogromne wrażenie, a korespondentowi „Daily Express”, 15 kwietnia, udało się po odbyciu długiej podróży dotrzeć do obecnego miejsca — pobytu byłej miss Slead, w niewielkim szaleście drewnianym za stał korespondent angielski miss Slead, nosząca dziś nazwę Mirra, i opisać jej życie w klasztorze, w którym obecnie przebywa adepta nauki Ghandi'ego, jak przycycały, które skłoniły ją do porzucenia dotychczasowego życia.

„Byłam dotychczas żyć w świecie wiołem jakiegokolwiek sensu, wypelnionem pastą zabawą i rozrywkami — opowiada Mirra. — Pewnego razu w Paryżu pod arkadami Odeonu znalazłam przypadkowo księżkę Romain Rollanda o Ghandim. Zaczęłam przecztać stronicami książki; zainteresowała mnie. Kupiłam ją — a wówczas powzięłam niezłomną decyzję poświęcenia swe-

go życia nauce Ghandi'ego i wzorowaniu się na jego życiu. Napisałam do niego obszerne listy i z gorącą prośbą o niecierpliwość oczekiwałam odpowiedzi. Wreszcie przyszła. Ghandi zgodził się przyjąć mnie do swego klasztoru.

Pozostałam jeszcze parę miesięcy w Paryżu, ucząc się sanskrytu i narzecza bengalskiego, chciałam bowiem mieć porozumiewać się ze wspaniałym mistrzem. Zdolałam przekonać swą rodzinę, przewidyując wiele trudności i oto tu jestem. Nie zawiodłam się w niczem — jestem szczęśliwa i radosna życiem, jakie tu wiodę”.

Korespondent angielski uzupełnia te oświadczenia byłej miss Slead następującą uwagą:

„Widziałam tam kilkunastu europejczyków i kilka kobiet, którzy przybyli zdaleka nad brzegi „Świętej rzeki”. Wszyscy robią wrażenie „wielbicielów”. Widać mytem i całym dniami śpiewają, przedgłoszą”.

## Dzieci bezdomne OSIEDLA

blagają o bućki, aby mogły chodzić do szkoły! Używane niepotrzebne bućki, nawet trochę zużyte i nowe, przyjmują cały dzień M. J. Wielopolska. Krowca 26-3. 30 K 899

## „PIEKŁO KOBIET”

BOYA JELENSKIEGO

## PRZEGLĄD GOSPODARCZY

### Masło polskie osiąga na rynkach obcych najniższe ceny

#### Jak temu zaradzić?

Nareszcie po wielu tygodniach katastrofalnej znizki cen i depresji rynkowej, rynek zbytu masła nieco się ożywił i rokujący nadzieję pewnej zmiany na lepsze. Polepszenie się koniunktury tłumaczy różnie, między innymi wzmocnionym zapotrzebowaniem importu, który po dłuższym wstrzymaniu się od zakupów dla częściowej chęci ulżenia zapasów, przystąpił obecnie do normalnego pokrywania bieżących potrzeb oraz towarami krajowymi. Podobała sytuacja sytuacja, jak widać, wszystkie rynki zbytu polskiego masła na najważniejszych polkach konsumcyjnych w dalszym ciągu duża i to zarówno masła krajowego, jak i zagranicznego. Popytem cieższym przedewszystkiem gatunki lepsze, które dla niskich cen chętnie są nabywane przez szerokie rzesze konsumentów. Względnie maźniejszy trend, że w walce konkurencyjnej polski państw produkcyjnych coraz bardziej na pierwszy plan wysuwa się jakość towaru.

Masło polskie zwyciężyło walkę z podażą z innych państw. Wprawdzie uznawane ceny za masło polskie nie dorównują cenom za masło standardowe, to jednak wydaje się one do cen masła polskiego na rynku niemieckim. W kraju sytuacja niezmieniona. Wprawdzie ceny hurtowe zostały podwyższone o 20 gr., to jednak nie jest to dowodem na znaczny popyt. Masło polskie stoi przed groźbą przetworzenia.

Jak zamierzaliśmy zbyt masła polskiego uznawany jest od jego jakości. Wprawdzie obecnie posiadają one gwarancję, że nie jest fałszowane i że nie zawiera więcej jak 14% wody, to jednak smakom, słowem mówiąc, świadomości, niejednoznacznie scharakteryzować i innymi brakami ustępuje to-

warowi z państw konkurencyjnych, które wprowadziły pełną standaryzację. Dopóki u nas standaryzacja nie będzie kompletna, masło polskie zagrożone narazem będzie zbyt tytko w czasie dobrej koniunktury i to jedynie jako masło gorszego gatunku. Standaryzacja masła polskiego za sobą wydatki kilku milionów, przyczem musi on być uczyniony prawie w jednorazowej sumie i możliwie natychmiast. Od reformy i reorganizacji tej gałęzi gospodarstwa narodowego zależy stan posiadania polskich rolników.

Kryzys w mleczarstwie spowodowany trudnościami zbytu masła powiększa jeszcze fakt, że mleczarstwo polskie jest prawie w całości nastawione na produkcję masła, podczas gdy wyrobek innych artykułów, jak sera twardy, masło skondensowane, maśka mleczna i t. p. jest bardzo zmikony i nie może przeciwdziałać się dekonunkturze zbytu masła. Z tego powodu polskie ofery gospodarcze winny zwrócić uwagę na szkodliwość obecnego stanu rzeczy, który jest skutkiem jedностrojnego nastawienia mleczarstwa. Zasadniczo przeprowadzona pełna standaryzacja masła mleczny, uwzględniająca dzisiejszy starożytny poglądy zbytu masła wszelkimi środkami. Uczelniany obecnie zwrot dla przy wyrobie masła sztywno w wysokości 30 zł od 100 kg. analizuje tylko w pewnej części niekorzystne warunki, w każdym jednak razie pozwala na łatwiejszy zbytu, a także na pewnego rodzaju wymagalności na rynku niemieckiego na korzyść rynku angielskiego.

Jeszcze nie zapoznaliśmy dwutygodnika:

## „MŁODA MATKA”

Czy nie jesteś troche młoda matką?  
Pamiętaj, że systematycznie czytając dwutygodnik:

## „MŁODA MATKA”

ZDOBĘDZIESZ:

- dużo wiadomości o pielęgnowaniu, zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-8
- UNIKNIESZ wiele trosk i kłopotów
- PRENUMERATA DWUTYGODNIKA

## „MŁODA MATKA”

łącznie z tabelkami robót i krawca oraz dodatkiem „RADY PRAKTYCZNE”

TYTUŁ: 24, 27 kwartałowe: 24, 14 roczne.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, GOSPODARSKA 25, tel. 491-31. Konto P. S. O. 1433

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie numery czasowe.

# Na krańcach Warszawy

## O zabrakowanie ulic na przedmieściach

Przedmieście Warszawy, przytłoczone do miasta znajdując się w niekorzystnych warunkach pod względem komunikacyjnym. Trudniej wprowadzić do różnych krądek wsielonej Warszawy, przedostając się więc ze śródmieścia lub z jednego końca na krańce stolicy łatwiej teraz, niż przed laty, nawet kilkoma, ale to jeszcze nie wszystko.

Od tramwaju nawet najbliższe dochodzące trzeba przejechać kilkadziesiąt kilometrów i to podwórko na przedmieściach stolicy jest niestety nie do przebycia, zwłaszcza w obecnej porze. I nie dziwne, skoro na przedmieściach istnieje obecnie 426 ulic niezamieszkałych ogólną długością 120,150 m. i o powierzchni 1,320,910 m. kw. Kształt zabudowania tych ulic kamieniem łamanym, a częściej wzniesienie asfaltowe, wyniesie około 30 mil. zł. W związku z budową popielarni ulic należy wykonać chodniki betonowe z obrzeżkami na powierzchni 900,000 m. kw. kosztami około 12 milionów, wobec tego koszt zabudowania ulic na przedmieściach wyniesie 51 mil. zł.

Nadto należy wykonać szereg nowych ulic, jeszcze nieprzyjętych, przy wzniesieniu w planie regulacyjnym, które ze względu na załadowanie poszczególnych dzielnic i konieczność poprowadzenia komunikacji, stała się aktualna. Według zestawienia wykaza ulic takich jest 411 ogólną długością 249,000 m. i o powierzchni 1,435,900 m. kw. i kosztów 1,245,000 m. kw. Koszt wybudowania tych ulic wyniesie: jedni 22 mil. zł., chochodniki 16 mil., ruszniki 60 mil. zł. Uprzedziliśmy więc ulic na krańcach stolicy wyniesie łącznie 186 milio-

now. A środków odpowiednich dla potrzeb na ten cel brak. Koniecznym również staje się wykonanie potrzeb i rozszerzenie ulic i placów, przewidzianych w planie regulacyjnym.

Wobec dotychczas braku finansów i posiadania braku Miastniczego

## PRZEGLĄD ZRZEMIEŚNICZY

### Zabezpieczenie starości rzemieślników

Jedną z przyczyn dla których nie ma powstania tych w roku braku braku, chyba że w wypadku, braku państwowych i komunalnych jest zabezpieczenie starości w tych instytucjach dla wszystkich kategorii funkcjonariuszy na wydziałach odpowiedzialnej Radei mi. Dlatego do władz niższych funkcjonariuszy tych urzędów spotykamy coraz częściej w różnych gminach i miastach.

Co będzie, gdy starość nadstanie? Dobrze, jeżeli jeszcze bankowy chleb w dzieci lub przytulni. A tych przytulni nie ma wiele i dostać się do nich trudno.

O konieczność zabezpieczenia starości pracowników rzemieślniczych pomyślał wspaniały brytyjski rzemieślnik. Sprawa ta była już niejednokrotnie omawiana w organizacjach rzemieślniczych. Związek rzemieślniczy zapowiadają się na w szersze zaradki swego biuletynu, jeszcze w 1907 r. Spawał jest twarde i szlifowane, niestety jednak wobec rozchodzący obecnie na polski państwowej polityki ubezpieczeniowej, można byłoby może przyjąć ulic, ustosunkowań i pomocy za str-

wzrost bulwarów należy urządzać drogi samochodowe, któreby objęły te dzielnice Warszawy. Przewodnikami one zostały Włody do Bielca i Młocin, które przychodzą się później stanę się również przedmieściami Warszawy.

Wzrost bulwarów należy urządzać drogi samochodowe, któreby objęły te dzielnice Warszawy. Przewodnikami one zostały Włody do Bielca i Młocin, które przychodzą się później stanę się również przedmieściami Warszawy.

Te dwa czynniki — podniesienie poziomu umiędowienia fachowego, zarówno pod względem technicznym, jak i handlowym, tak niezbędne dla wykształcenia należytego przedsiębiorcy, umiędowienia przy prowadzeniu i wszelkich wysiłkach i zabezpieczeniu starości pracującym w warunkach przemysłowych — stanę się brzoźnymi podługą rozwoju rzemiosła w Polsce i przyczynią się do rozwoju drobnego przemysłu krajowego, a podstawą przyczyną, które stanęłyby ożwioleniem, takich ob od bez wypracowania.

Wzrost bulwarów należy urządzać drogi samochodowe, któreby objęły te dzielnice Warszawy. Przewodnikami one zostały Włody do Bielca i Młocin, które przychodzą się później stanę się również przedmieściami Warszawy.

# SPORTOWY Przegląd

## Ogólnopolskie zawody pływackie w Krakowie

W niedzielę 9 b. m. odbędzie się w Krakowie w basenie YMCA ogólnopolskie zawody pływackie, w których udział wezmie Kot, Sienkowski, Nowakowski, Ruppert oraz pływacy śląscy z Katowic i Karłowicami na czele. Zawody te zapowiadają się jako pierwszorzędna sensacja świata pływackiego.

## Przed narciarskimi mistrzostwami Polski

Udział zagranicy na narciarskich mistrzostwach Polski, które rozegrane zostaną 11-16.II, nie będzie zbyt wielki. Liczyć się należy z przybyciem zawodników HDW (Czechosłowacja), Rumunji, Węgier. Możliwe także, że przyjadą Niemcy, Szwajcarzy, Włoszy

Program zawodów obejmuje konkurencje następujące: 11.II bieg 50 km, 12.II bieg zjazdowy, 13.II bieg kobiecy, 14.II bieg 18 km, indywidualnie i do kombinacji, 15.II konkurs skoków do kombinacji, 16.II indywidualny międzynarodowy konkurs skoków.

## Wielkie zawody Strzeleckie o mistrzostwo Tatr

Jak donoszą z Zakopanego tamtejszy Komitet Imprez Sportowych urządził w dniach 26-28 b. m. na strzelniczy imprezę strzelecką wzorowaną na wielkich międzynarodowych zawodach, które odbyły się w roku ubiegłym w Sztokholmie.

Program przewiduje strzelanie zespołowe i indywidualne. Jak słychać zawody te obsesja będą przez najwybitniejszych strzelców polskich z całego kraju.

## Członkowie wspierający w narciarstwie

Zgodnie z postanowieniami nowego statutu P. Z. N. przyjęto w poczet Członków Wspierających pp.

Lilpop Kazimierz, Warszawa, ul. Żorawia 23 m. 5, inż. Rudnicki Janusz, Warszawa, ul. Hoża 13 m. 23b, inż. Komocik Witold, Tczew, Szkoła Morska, Pręgoszki Zenobiusz, Lwów, ul. Lindęgo 8, Gargul Stefan-Zbigniew, Kraków, al. Słowackiego 44, inż. Zarzecki Stanisław, Warszawa, Daleka 8. Liczba Członków Wspierających jest jeszcze o wiele mała. Członkowie Wspierający, wzamian za składkę roczną (co najmniej 20.— zł.) otrzymują nietytułową legitymację P. Z. N. wraz z nalepką, uprawniającą do wszelkich ulg, ale i wszystkie wydawnictwa P. Z. N., a więc w roku bieżącym: Rocznik 1929, „Zimę”, Kalendarzyk, komunikaty i t. p.

Rolę Członka Wspierającego leży przede wszystkim w interesie tych wszystkich narciarzy i sympatyków narciarstwa, którzy mieszkają w miejscowościach gdzie nie ma klubów PZ.N., ale i w interesie klubów P. Z. N. Ze względu na to, że od każdej osoby raz tylko mogą być pobrane składki, otrzymują Członkowie Wspierający, opłacający co najmniej 20.— zł. bon opiewający na pełną wysokość składki (150) jaką klub za swych członków obowiązany jest uścić do kasy P. Z. N. Bonami tymi klub płaci za Członków Wspierających składki, ma więc pośrednią korzyść materialną, nie licząc zmniejszenia pracy administracyjnej związanej z wydawaniem członkowi legitymacji, nalepek i t. p.

## Zawody lekkoatletyczne w hali

Sezon zimowy stanowi na ogół przymusową przerwę w treningu lekkoatletycznym. Chłody jesienne wypłaszają zwolenników lekkiej atletyki z otwartych boisk. Przenoszą się oni wówczas bądź na salę gimnastyczną, gdzie uprawiają ogólnie wyrabiane ćwiczenia gimnastyczne, bądź też z nastaniem zimy przesuwaliby na inne gałęzie sportów, narciarstwo i łyżwiarstwo aby tym sposobem utrzymać się do wiosny w do-

wplywa na ich obniżenie i z wiosną wiele pracy poświęcić trzeba na to, aby wrócić do poziomu wyników przedsezonowych.

Zgodnie z powyższymi refleksjami wprowadzono w bogatych miastach zagranicą treningi zimowe lekkoatletyczne, które odbywają się w specjalnie na ten cel wybudowanych halach. W halach tych organizowane są również zawody lekkoatletyczne.



Na zawodach lekkoatletycznych w hali Skra — Makkabi, Rusek ze Skry osiągnął 1-sze miejsce w skoku wdali z miejsca wynikiem 2.45.

brej kondycji fizycznej i w niezłej formie sportowej.

Od paru lat jednak zagranicą zdecydowano, że nie sposób ze względu na wyniki przerwać trening specjalistyczny lekkoatlety na okres dwóch paru miesięcy zimowych. Zorientowano się, że stosowanie zastępcza sportowa daje wprawdzie kondycję fizyczną, ale jeśli chodzi o wyniki w specjalnościach lekkoatletycznych — zawsze dłuższa przerwa

Za przykładem zagranicy idą i nasi lekkoatleci. Treningi w halach powoli się przyjmują. Od czasu do czasu odbywają się również zawody w halach, nie mające jednak większego znaczenia z punktu widzenia wyników wobec braku odpowiednich w nas hal do tego rodzaju zawodów.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne w hali pomiedzy zespołami Skry i Makkabi. Osiągnięto na nich niezłe wyniki.

## Narciarze polscy na mistrzostwach Czechosłowacji

Wyznaczony pierwotnie na koniec stycznia termin zawodów o mistrzostwo Czechosłowacji (HDW) kolidował z zobowiązaniami międzynarodowymi narciarzy polskich, wobec czego obsesja tej imprezy nie było przewidziane.

Obecnie z powodu odwilży termin tych zawodów został wyznaczony na 18-23 lutego w Gablonz. Nie jest wykluczone, że o ile zawodnicy polscy będą znajdować się po mistrzostwach Polski w dobrej formie, PZN wysła tam naszą ekspedycję.

## Zmiany w składach klubów ligowych

Według obiegających w Łodzi pogłoszek bracia Gumowscy, dawni gracze TKS-u, a ostatnio Polonii, zamierzają przenieść się do Łodzi i wstąpić do ligowego LTS.

Aleksander Kubik, który miał wstąpić do Legii warszawskiej, powrócił do Łodzi i nawet wystawiony był na niedzielnym mecz przeciwko Zjednoczonym. W ostatniej chwili Kubik wycofał się z meczu. W każdym razie uchodził za rzecz bardzo prawdopodobną, że Kubik pozostanie w nadchodzącym sezonie wierny barwom Turystów.

## Narciarstwo — doskonałym sportem zastępczym dla tenisistów

Tennisisci nasi, pozbawieni zimowych kortów krytych, na których przez całą zimę prowadzić można treningi i na których odbywają się zawody, utrzymujące w formie tenisistów zagranicznych, spędzają zgoła beczynnie długie miesiące zimowe. Niewątpliwie ten fakt długiej beczynności zimowej ujemnie wpływa na poziom techniczny, a



Senorita Alvarez, znakomita hiszpańska tenisistka, całą zimę jeździ na nartach.

przedwzrostkiem na formę fizyczną naszych tenisistów, nie pozwalając im poważnie myśleć o walkach z szansami zwycięstwa z szeregiem czołowych graczy innych krajów.

Ta przymusowa przerwa nie jest jednak bynajmniej konieczna. Zagranicą, a i u nas również w innych gałęziach sportu, przyjęty został system zastępcza sportowa. A więc lekkoatleta uprawia np. zimą szermierkę, wioślarz — łyżwiarstwo, a tenisista — sport narciarski czy szermierkę. Tym sposobem zawodnik ma możliwość przez cały rok uprawiać sport, utrzymując na dobrym poziomie swą kondycję fizyczną i nie przedstawiając potem w czasie gry „obrazu rozpaczy”, kiedy to brak wytrzymałości fizycznej i brak oddechu stanowią jedną z przyczyn naszych porażek.

Niestety, u nas tenisisci przeważnie — z małymi wyjątkami — holdują całkowicie wypoczynkowi w okresie zimy. Nie uprawiają zastępczo żadnych innych sportów, przeważnie też nie uprawiają nawet gimnastyki.

Na ilustracji naszej widzimy słynną tenisistkę hiszpańską, p. Alvarez, uprawiającą narciarstwo przez całą zimę.

## Walne zebranie szermierzy

Doroczne walne zebranie Polskiego Zw. szermierczego odbędzie się w dniu 1 marca r. b. w Warszawie.

## Kandydat na trenera bokserskiego Warszawy

WOZB otrzymał ofertę od trenera niemieckiego Guesego zajęcia stanowiska instruktora w Warszawie. Zarząd WOZB nie udzielił jeszcze swej odpowiedzi na tą propozycję.

## Zjazd gwiazdzisty do Zakopanego

W dniach 6-8 b. m. Krakowski Klub Automobilowy organizuje zjazd gwiazdzisty do Zakopanego. Na zakończenie zjazdu urządzona zostanie w Zakopanem pierwszy raz w Polsce gimkhana samochodowa na śniegu.

## Losowanie rozgrywek wstępnych w pucharze Davisa

W tych dniach odbędzie się w Pałacu w tegorocznej rozgrywce o puchar Davisa.

Losowanie odbywa się zawsze w stolicy kraju, którego reprezentacja zdobyła puchar w ostatnim roku rozgrywek. W roku ubiegłym państwem, podobnie jak i w dwóch poprzednich latach, zdobyła Francja, dlatego też losowanie odbywa się w Pałacu. Losowanie odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta Francji, p. Doumerguea.

W roku bieżącym do rozgrywek zgłosiły się reprezentacje 28 narodów. W roku ubiegłym — zgłoszonych było 29 państw. W układzie rozgrywek zajdą pewne zmiany. Ja-

ponia w roku bieżącym brać będzie udział w strefie europejskiej. Południowa Afryka zrezygnowała w tym roku, natomiast wystąpi do walki reprezentacja Australji, która posiada wielu znakomitych graczy.

W strefie europejskiej udział weźmą następujące państwa: Anglja, Holandia, Niemcy, Polska, Włochy, Węgry, Szwajcaria, Austria, Czechosłowacja, Belgja, Monako, Irlandja, Hiszpanja, Japonja, Rumunja, Egipt, Australja, Jugoslawja, Grecja, Szwecja, Finlandja, Danja, Norwegja, Indie angielskie.

W strefie amerykańskiej startują: Stany Zjednoczone, Kanada, Kuba, Meksyk.

## Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie

Na wspaniałym torze lodowym wiedeńskiego klubu łyżwiarskiego, „Eislaufverein“ odbyły się zawody w jeździe figurowej na lodzie o mistrzostwa Europy. W zawodach tych brakowało mistrzyni świata, Hennie Sonji oraz najlepszych łyżwiarzy austriackich, którzy bawią w

Ameryce na rozgrywkach o tytuły tegorocznych mistrzów światowych.

W jeździe figurowej państw mistrzostwa Europy zdobyła austriacka Fritz Burger. W jeździe figurowej parami — węgry Olga Ornista — Sandor Szalay.

## 21 dyplomów pływackich

Katastrofa coroczna utonięć w okresie lata skłoniła francuski związek ratowania tonących do przeprowadzenia na szeroką skalę nauki pływania. W tych dniach zostanie otwarty w Paryżu kurs dla kilkuset przyszłych specjalistów w dziedzinie ratowania tonących, w którym to kursie wezmą udział pływacy z wielu miast polskich.

Przewodniczący związku tego tak określił jego zadania: naszą użyteczność publiczną pragniemy utwierdzić i zwiększyć. W tym celu zakładamy i będziemy zakładali coraz w

iej szkół pływania, kursów instruktorskich, kursów nauki pływania, kursów ratowania tonących i t. d.

Już obecnie związek francuski ratowania tonących liczy w swym łonie 350 towarzyszy, a liczba członków sięga potężnej cyfry 100.000.

W roku 1929 omawiana federacja rozdała 21 tysięcy dyplomów pływania osobom poci obójga, które w tym okresie nauczyły się pływać. W roku ubiegłym dyplomów takich rozdano 17 tysięcy, a w 1924 roku — tylko 4000.

## Zakończenie zawodów konnych w Zakopanem

Ostatni dzień zawodów konnych na śniegu w Zakopanem odbędzie się dziś. Wczoraj odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom dotychczasowych konkursów konnych i skikjoringowych. Samochodowy zjazd gwiazdzisty w Zakopanem odbędzie się 7-9 b. m., przyczem w niedzielę odbędzie się gimkhana samochodowa.

## Przełożenie terminów zagranicznych zawodów międzynarodowych.

Jubileuszowe Zawody H. D. W. w Czechosłowacji przesunięto wobec braku śniegu o trzy tygodnie. Odbędzie się one w dniach od 16.II do 23.II.30 r. Nie jest wykluczone, że w tych terminach będzie można wysłać polską drużynę na te zawody.

Mistrzostwa Jugosłowiańskie w Bled zostały wobec braku śniegu odłożone. Dokładny termin będzie podany później.

## Przyjęcie komisji saneczkowej P. Z. N. do międzynarodowego związku saneczkowego.

Polski Związek Narciarski otrzymał od Międzynarodowego Związku Saneczkowego pismo, potwierdzające przyjęcie do Związku Komisji Saneczkowej przy P. Z. N. Wobec tego faktu, mający władność polscy, zrzeszeni w Komisji Saneczkowej przy P. Z. N. prawo startowania zagranicą na Międzynarodowych Zawodach Saneczkowych. Pierwszy zagraniczny start naszych saneczkarzy odbędzie się w Czechosłowacji, gdzie wezmą oni udział w zawodach jubileuszowych H. D. W. w Gablonz mających się odbyć w czasie od 16.II do 23.II. 30 r.

## Obfity plan niemieckiej lekkoatletyki.

O potężnej niemieckiej lekkoatletyce świadczyć najlepiej może fakt, że po czwarty od roku 1921 Niemcy rozegrały 20 spotkań międzynarodowych z których nie przegrali ani jednego meczu.

Nie należy wspominać, że przeciwnikami ich były państwa tej miary jak Francja, Węgry, Szwajcaria, Anglja, Japonja, Czechosłowacja i t. p.

## Zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski

W niedzielę dnia 9 b. m. odbędzie się w Krynicy zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski. Zgłoszenia do zawodów przyjmują do dnia 7 b. m. p. Jodłowski — komisja zdrojowa w Krynicy.

## Start międzynarodowy polskich saneczkarzy

Wobec przyjęcia komisji saneczkowej przy PZ.N. do Międzynarodowego Związku Saneczkowego zawodnicy polscy mogą brać udział we wszystkich imprezach między narodowych.

Pierwszą taką okazją będą zawody jubileuszowe HDW w Gablonz (Czechosłowacja), mające się odbyć w czasie od 16 do 23 lutego r. b. Polska reprezentowana będzie na tych zawodach przez jeden bobslaj.

## 4,000 członków, 56 klubów w Związku narciarskim

Po zgłoszeniu się w okresie jesennym i zimowym szeregu klubów, PZNarciarski liczy obecnie około 4,000 członków zrzeszonych w 56 klubach, rozrzuconych po całej Polsce i znajdujących się w 26 miejscowościach.

## Sekcja bokserska w Warszawiance

Sekcja bokserska w Warszawiance została już utworzona, przyczem kierownikiem jej został p. Zarzecki, a trenerem p. Dubniak. Pierwszym występem młodych zawodników sekcji będą zawody: Pierwszy Krok Bokserski, które odbędą się 14-16 b. m. w sali ośrodka w. f.

## Turniej wag ciężkich w Łodzi

W niedzielę odbędzie się w Łodzi turniej wag ciężkich, na który zaproszenie otrzymali Mierwa i Richter (Niemcy) oraz Wocka i Stibbe (Polska). Poza tym walczyć będzie w wadze lekkiej Biewald (śląsk Opolski) i w wadze średniej Wieczorek (śląsk Górny).

## Thunberg wycofuje się z życia sportowego.

Coraz częściej słyszy się obecnie o wycofywaniu się z czynnego życia sportowego słynnych gwiazd zagranicy.

Oto jak donoszą z Helsingforsu mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie fiński Thunberg, nosi się z zamiarem wycofania się z aktywnego sportu.

Thunberg liczy obecnie lat 36 i zdo był mistrzostwo Olimpijskie w 1924 r. w Chamonijs jak również w roku 1928 w St. Moritz.

Pozatem posiada on mistrzostwo świata i dwukrotne mistrzostwo Europy nie mówiąc już o pięciokrotnym mistrzostwie Finlandji.

## Dość skandali

Świadomie nie pisaliśmy recenzji z ostatniego pobytu „Reduty”, aby się nie znęcać zbyt nad teatrem. Ale to co się w ostatnich czasach dzieje u nas z imprezami przyjezdnymi jest rzeczywiście skandalem, któremu najszybciej kres położyć należy.

Sprawa ta była już omawiana nawet na posiedzeniu Rady Miejskiej i aczkolwiek wniosek frakcji socjalistycznej co do zasady zupełnie podzielamy, ujęty został jednakże na fałszywej płaszczyźnie.

Wielkim nieporozumieniem było przedstawienie operowe „Carmen”. Nie przestała jeszcze publiczność zlorzczyć, gdy wielkie afisze zapowiedziały przyjazd Malickiej z „Najpiękniejszymi oczyma”. I znów łaknąca strawy duchowej publiczność, po wysokich cenach, wypełniła widowie, aby doznać wielkiego rozczarowania.

Ostatni przyjazd „Reduty”, z „Marją Stuart”, był w krótkich stosunkowo odstępach już, trzecim i to w wielkim stylu skądąłem. Ciekawi jesteśmy czy p. Osterwa zdaje sobie sprawę, co objazdowy ten zespół wyczynia na rachunek jego uświęconego w teatrze nazwiska? I czy wolno pod egidą „Reduty” spaść aż tak nisko w sensie teatralnym?

To cośmy widzieli było jednym uragowiskiem sztuce i profanacją pamięci Słowackiego. Na wystawienie Słowackiego w tej formie i w takiej obsadzie nie pozwoliła sobie dotąd żadna „szmira” prowincjonalna.

I to czyni się pod egidą „Re-

duty”; tej „Reduty” Osterwa, która w tym samym Grodnie wywoływała dreszcze zachwyty, składając najwyższy kult Słowackiemu w „Księżu Niezłomnym”, na tle kościoła bernadyńskiego.

A potem wszystkim, garść miejscowych niedobitków nadużywa świętość wspomnień powstania Styczniowego, o którym przypomina sobie w połowie lutego, (nie wiadomo, czy jutro nie urządzi obchodu Listopadowego) i dziwi się, że jej wysilek długich prób i przygotowań nie przekonał publiczności i że wypada grać przy pustej sali, zbudując tylko szarpak nerwy i tak biedujących kilku starych i stądinąd zasłużonych aktorów.

Z tym stanem rzeczy trzeba już wreszcie skończyć, jeżeli nie chce się cierpliwiej naszej dotąd publiczności obrzydzić wszelkich teatrów na długie lata.

Skoro więc wniosek socjalistyczny w tej sprawie został przekazany komisji teatralnej, w naszym pojęciu, dobrzeby ta ostatnia uczyniła, gdyby dokończony program prac sekcji nie wyprzedził ludzi mających coś w sprawie teatru do powiedzenia, zagadnienie to wszechstronnie rozważyła i doszła do wniosków, które by uniemżliwiły w przyszłości powtarzanie się tych skandali, których świadkami w ostatnich czasach ciągle jesteśmy.

Miasto o takiej wysokiej ambicji teatralnej jak Grodno, miasto które dla tych ambicji ponosiło, tak duże ofiary materialne, ma prawo żądać, aby nie utożsamiano je do Pipidówki.

## Z PIŚMIENICTWA LOKALNEGO

**Jerzy Cytarzynski: Czarny bóbr z Łunny pod Grodnem**  
Osobne odbicie z zeszytu IX „Ochrony Przyrody”. Kraków 1929

Praca p. Jerzego Cytarzynskiego zasługuje na podkreślenie nie tylko jako poważny i wyczerpujący zagadnienie artykuł naukowy, będący bogatym przyczynkiem i uzupełnieniem dotychczasowej wiedzy o bobrze, ale przede wszystkim i jako rzecz cenna, pisana z sercem, z tak subtelnym subiektywnym nastawieniem się do przedwrotu, że całą broszurę czyta się jak miłą nowelkę, tem miłszą i cenniejszą, iż po przeczytaniu jej osiągamy pożytek naukowy i zadowolenie z przeżyć natury estetycznej.

Poza drobnymi usterkami, niewątpliwie natury korektorskiej, język bogaty i staranny stawiają

w pierwszym rzędzie prac przyrodniczych.

W zakończeniu pracy autor wyraził życzenie, którego tu pominać nie możemy: „Życzyćby należało, aby miasto Grodno tak samorzu nie i wytrwale wybrane przez bobry jako schronisko i ucieczka... nie za wiodło ufności, pokładane w niem...”

Spodziewać się należy, że budżet się ogólnie zdrowy pęd zainteresowania sprawami przyrody i jej ochrony nie osłabnie, a w Grodnie doprowadzi do świętego rozwoju kolonii bobrów, które staną się dumą i osobliwością miasta.

## NOWINY DNIA

### Z karty żałobnej

W dniu wczorajszym zmarł w szpitalu wojskowym po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 77 śp. Gerard Werakso, ojciec pułk. dr. Werakso, st. ordynatora okręgowego szpitala wojskowego.

### Konieczność porozumienia się

Jesteśmy w okresie, w którym wszystkie niemal instytucje i stowarzyszenia zwołują doroczne, walne zebrania. Większość też instytucji, które czerpią dochody swoje z różnego rodzaju urządzanych imprez wyzyskują w tym celu obecny okres karnawałowy. Otóż zdarza się przeważnie, że jednego dnia o tej samej porze mamy kilka naraz zebrań, lub imprez. Zważywszy, że przeważnie do instytucji należą jedne i te same osoby, bardzo często zebrania nie dochodzą do skutku i równocześnie tylko w różnych lokalach ludzie tracą zbędnie czas, wyczekując na quorum, które zwykle zawodzi. Z tej samej przyczyny osłabia się frekwencję i dochodowość urządzanych imprez.

W dobrze tedy zrozumieliśmy interes miejscowych różnorodnych zrzeszeń, należałoby zwołać międzystowarzyszeniowe zebranie delegatów zarządów, w celu ustalenia terminarza zebrań i imprez w ten sposób, ażeby poszczególne instytucje wzajemnie sobie nie przeszkadzały.

### Budżet urzędnika

„Życie urzędnicze” zamieściło rozchodowy budżet domowy urzędnika. Jest to budżet urzędnika VIII kat. Rodzina jego składa się z 3-ch osób; jego samego, żony i dorosłego syna. Z pozycji największe są: wyżywienie zł. 3.018, syn zł. 860.29, ubranie i obuwie zł. 530.98, pranie zł. 283.50, książki i gazety zł. 244.40 składki członkowskie—155.89.

Zwraca uwagę w budżecie tym niesłychanie niska suma przeznaczona na komorne, mianowicie: 368 zł. rocznie.

### Posiedzenie budżetowe sejmiku

W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady sejmiku grodzieńskiego nad budżetem. Budżetowi sejmikowemu i omówieniu toku obrad poświęcimy specjalne sprawozdanie.

### Z zebrania Związku Nauczycielskiego

Ubiegłej soboty odbył się zjazd nauczycieli szkół powszechnych powiatu grodzieńskiego, z udziałem p. inspektora szkolnego Komandora i zastępcą inspektora p. Krajewskim. Wygłoszono dwa referaty „Idealny związkowca” i „metoda de Crollego w nauczaniu”. O konieczności pogłębienia pracy samokształceniowej w ogniskach nauczycielskich przemawiali p.p. Bogucki, Fill, Rudawiec i Simon.

## BANK LUDOWY W GRODNIE

ma honor zawiadomić, że przeprowadza się do lokalu we własnym domu przy ul. Zamkowej Nr. 12 i że od poniedziałku, dnia 10 lutego b.r. wszelkie czynności banku załatwiane będą w nowym lokalu.

ZARZĄD.

### Z komisji zdrowia

Zapowiedziane posiedzenie komisji zdrowia przy Radzie Miejskiej nie odbyło się, gdyż z 5-ciu członków tej komisji przybyło na zebranie tylko dwu h.p.p. dr. Jakimowicz, i Chwilewicki. Wchodzący w skład komisji z ramienia frakcji żydowskiej dr. Lubicz złożył rezygnację z wymienionej komisji.

### Z działalności Rodziny Wojskowej

Godnem najwyższego uznania jest działalność sekcji kulturalno-oświatowej przy Rodzinie Wojskowej. Sekcja ta pozostająca pod kierownictwem pań pułk. Janiszewskiej i Nostitz-Jackowskiej ustaliła program prac sekcji na cały sezon bieżący i już rozpoczęła jego realizowanie.

Uruchomiony został już kurs higieny ogólnej i dziecięcej, którego wykładowcami są p. dr. Jelenka, laureatka konkursu pedagogicznego i p. dr. Eysmont. Wykłady odbywają się co czwartek od 5 do 7 w. w sali stacji opieki nad matką Czerwonego Krzyża.

Program prac sekcji w dalszym swym etapie przewiduje: a) pogadanki z językoznawstwa i b) pogadanki z literatury polskiej na tle dziejowym i najnowsze prądy literatury naszej.

Następnie rozpoczyna się kursy języków obcych francuskiego, angielskiego lub niemieckiego. Po zakończeniu kursu językowego, p. pułk. Janiszewska rozpocznie cykl wykładów o podłożu etyczno-psychologicznym.

Wreszcie ustalony program zakończonej będzie serią wykładów na tematy społeczno-polityczne z uwzględnieniem ustroju państwa, walki o prawa kobiety i rzut oka na istniejące programy myśli politycznej w Polsce. Dla wszystkich tych wykładów zapewniła sobie już sekcja pierwszorzędnych prelegentów.

### Bal maskowy

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w teatrze miejskim wielki bal maskowy o obfitym a ciekawym programie, z którego dochód przeznaczony jest na Tow. „Przystań” i T-wo Przeciwgruźlicze. Cel na jaki bal jest urządzany jak i ciekawy program godne są największego poparcia.

### Z karnawału grodzieńskiego

Dowiedujemy się, że dnia 1-go marca w kasynie garnizonowym odbędzie się—sądz c z przygotowani—jeden z największych bali karnawału grodzieńskiego. Będzie to bal Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie. Z pośród wielu sensacji tego balu, trzymanych przez organizatorów w tajemnicy, o jednej już dziś udało się nam dowiedzieć — jest to, że muzyka taneczna, nawskroś nowoczesna, będzie kompozycji znanego w mieście naszego adwokata, p. Olgierda Daniłowicza.

### Z życia naszego garnizonu

Tak ospale przez szereg ostatnich miesięcy sale oficerskiego Klubu garnizonowego ożywiły się nagle, jak gdyby pod działaniem różgi czarodziejskiej. Co wieczoru niemal salę wypełniają zarówno rodziny wojskowych, jak i elita tutejszego towarzystwa. Zawiązać to należy sprężystości nowoobranego Zarządu, który od razu potrafił nadać przystojny Klubowi temu ton towarzyski. Jeżeli dodamy do tego, że kuch-

nia i bufet prowadzone są wzorowo, ceny bardzo przystępne, a czas umiła doskonała muzyka, stanie się zrozumiałe, czemu Klub zawiąduje należną mu popularność.

Dziś Zarząd Klubu urządzi czarną kawę z tańcami, zaś dla nietańczących będą stoliki do bridge’a. Zarówno więc nadobne panie nasze, żadne skromnej rozrywki tanecznej, jak i wszyscy dobrzy bridge’dziści zbierzmy dzisiaj w Klubie i pamiętajmy, że już od 6 godz. wieczorem można rozpoczynać pracę przy stolikach, lub sunąć po lustrzanej posadzce.

### Scena, estrada i ekran.

Dziś staraniem sekcji oświatowej S.U.P. powtórzona będzie w teatrze garnizonowym świetna, a doskonale wystawiona operetka „Grigri”, która dotąd cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

W niedzielę obchód pożegnany w teatrze garnizonowym dotychczasowego kierownika tego teatru, kptna Adama Kowalskiego.

### Nocne dyżury aptek

Kolejność dyżuru nocnego aptek:  
z czwartku na piątek Ottowicza Dominikańska 9.  
z piątku na sobotę Ottowicza Dominikańska 9.

### Z OKOLICY Godna poparcia inicjatywa

Zarząd gminy Szcorsze, w pow. lidzkim aby godnie uczcić czynnem dzień imienia Wielkiego Bu-downiczego Odrodzonej Ojczyzny Marszałka Józefa Piłsudskiego z dniem 19 marca roku 1930 postanowił zorganizować bibliotekę gminną Jego imienia.

Celem tej biblioteki będzie służyć światłem wiedzy i udostępnić każdemu mieszkańcowi gminy korzystanie z dobrodziejstw oświaty i nauki dla chwały i pożytku Ojczyzny.

### Zatrzymanie przemytników

Nocy ubiegłej patrol K. O. P-u w rejonie Oran zatrzymał trzech osobników, którzy usiłowali przemyścić do Litwy 3 bele sukna i worek manufaktury.

### Odpowiedzi od Redakcji

P. Stan. Włod. Wyrażać uznania to mało—trzeba jeszcze i popierać.

Ob. Antoniemu. Dziękujemy za propagandę i zjednanie nam dalszych prenumeratorów. Gdyby każdy z naszych przyjaciół rozumiał to tak dobrze jak Wy, mielibyśmy już gwarancje trwałego istnienia. Macie słuszną twierdzącą, że dobrze się przysługuje społeczeństwu tylko takie pismo, które jest niezależnym i które jest wyrazem indywidualnego poglądu jego redaktora, nie pozwalającego się przez nikogo inspirować.

Maturzystom D. i M. Cóż za pytanie? Przychodźcie i czujcie się u nas jak u siebie w domu. Młodzież jest radością dla naszego serca i bodźcem do pracy. A więc prosimy i czekamy mili koledy.

Osadnikowi A. P. Porzucanie sprawę stokroć słuszną, ale krytykując należy się zawsze zastanowić, czy krytyka taka publiczna nie przyniesie więcej krzywdy, niżli pożytku. Pamiętajcie, że występując przeciw osobom, bardzo często przynosi się krzywdę zasadzie sprawy. Z tych względów nie wydrukujemy, ale poruszymy osobie gdzie należy.

## MEBLE J. PIK

Grodno, Dominikańska 17  
Telefon Nr. 137  
Egzystuje od roku 1857  
**ROBOTY TAPICERSKIE**  
własnego wyrobu  
Wykonanie solidne.

ISTNIEJĄCY OD LAT 35-ciu

### Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski fryzjera teatru miejskiego

### L. ZALEWSKIEGO, DOMINIKAŃSKA 22

został gruntownie odświeżony i urządził w lokalu frontowym. Wszelkie zabiegi fryzjerskie według metod nowoczesnych.

Przy zakładzie specjalny salon damski prowadzony przez świeżo zaangażowaną specjalistkę z Warszawy.

## BANK SPÓŁDZIELCZY

### Kredytowo - Budowlany w GRODNIE ul. Dominikańska 11

Telefon Nr. 246. Konto czekowe P.K.O. 81.280

Przyjmuje wszelkie dokumenty do inkasa na wszystkie miejscowości Rzeczypospolitej i prowadzi operacje w zakresie BANKOWOŚCI WCHODZĄCE.

Dyskontuje członkom weksle i wydaje pożyczki. Przyjmuje wkłady i otwiera rachunki czekowe.